Nr. 168. Sroda, 25. Lipca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. **8.**

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako Kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych powołał starostę Władysława Gałeckiego w Brzesku do służby w c. k. Namiestnictwie i poruczył kierownictwo c. k. starostwa w Brzesku starszemu komisarzowi powiatowemu Ludomiłowi Trzaskowskiemu.

Ministerstwo handlu zamianowało elewa budownictwa w oddziale technicznym galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów, Władysława Stolfę, adjunktem budownictwa w charakterze prowizorycznym.

P. Namiestnik zamianował praktykanta sądowego Józefa Minasowicza i praktykanta konceptowego Namiestnictwa Antoniego Rączkę koncypistami policyjnymi w etacie c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Wyższy Sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistów sądowych Józefa Bandołę w Jordanowie i Jana Płachtę w Nowym Sączu oficyalami kancelaryjnymi z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Wyższy Sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego Tadeusza Dunikowskiego z Nowego Sącza do Tarnowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 24 lipca.

Wieść o zaręczynach króla Aleksandra serbskiego z nieznaną nikomu, przynajmniej poza słupami Serbii, wdową po inżynierze Maszinie panią Dragą, z rodu rzekomo znakomitego Ljunowiców, była taką niespodzianką dla całego świata, iż gdyby nie pojawił się był równocześnie manifest królewski, zawiadamiający w tej uroczystej formie naród serbski o zamierzonym związku małżeńskim, możnaby ją było uważać za mistyfikacyę. Młody monarcha w rzeczonym manifeście, którego szkic znany jest już z telegraficznego doniesienia, oświadcza na wstępie, iż postanowił wstąpić w związek małżeński, bo tego życzy sobie gorąco naród serbski ze względu na utrwalenie dynastyi. W dalszym ciągu zaznacza król, że Serbia przechodziła ostatnimi czasy wiele bolesnych wstrząśnień, lecz od chwili, gdy lud serbski na wezwanie swojego władcy odwrócił się od tych, którzy siali waśnie i niezgodę, stosunki znakomicie się poprawiły; to też król żywi niezłomną nadzieję, iż po dobraniu sobie towarzyszki życia, dającej wszelkie rękojmie szczęśliwego pożycia rodzinnego, będzie mógł z podwójną gorliwością poświęcić się ludowi. Dynastya serbska wyszła z ludu i to stanowi jej dumę i potęgę. Dlatego także król ma wszelkie prawo wybrać sobie z pośród tego ludu małżonkę, a prawo to tem więcej mu przysługuje ponieważ polityka państw nie kieruje się teraz związkami pokrewieństwa panujących, lecz interesem ludów.

W dalszym ciągu proklamacyi podniesiono, że małżonka niezapomnianego ks. Miłosza, założyciela panującej dynastyi Obrenowiczów, księżna Ljubica, chociaż pochodziła z ludu, przeszła razem z nim do historyi. „Dumny jestem — kończy król — że wśród ludu serbskiego znalazłem kobietę, która godną jest być królową Serbii, a która z radością podzieli losy moje i mego ludu. Jest nią pani Draga, wnuczka jednego z najzasłużeńszych współpracowników wielkiego księcia Miłosza, a córka zmarłego Panty i jego małżonki Andyi Ljunjewiców. Podaję do wiadomości, że się z nią dziś zaręczyłem i przyrzekam, że teraz, gdym ugruntował szczęście mojego życia, z Bożą pomocą, silną wolą i zapałem chcę i będę pracować nad uszczęśliwieniem i wzmocnieniem mojej drogiej ojczyzny".

O oblubienicy królewskiej odbieramy dzisiaj następujące szczegóły: Pani Draga Maszin, licząca około 36 lat, jest wdową po inżynierze. Ojciec jej był naczelnikiem powiatu, po którego śmierci wdowa wyszła za mąż za ówczesnego regenta Belimarkowicza. Znajomość króla Aleksandra z panią Maszin zawiązała się w Biarritz, gdzie była damą dworu królowej Natalii. Pani Maszin opuściła wkrótce królowę Natalię i przeniosła się do Belgradu. Już na wiosnę b. r. przyszło do poważnego zatargu pomiędzy królem Milanem i jego królewskim synem, gdyż Milan zamierzał doprowadzić do skutku małżeństwo króla z jedną z zagranicznych księżniczek. Także gabinet Georgiewicza groził już raz dymisyą, w razie, jeżeliby król Aleksander chciał panią Maszin poślubić. W zeszły piątek zawiadomił król członków gabinetu o mającym wkrótce nastąpić jego ślubie z panią Maszin. Zebrana rada gabinetowa postanowiła prosić o dymisyę, gdyż nie chciała wziąć za ten krok na siebie odpowiedzialności. Równocześnie wysłał prezydent Skupczyny byłego adjutanta króla Milana, aby ten natychmiast do Belgradu przybył, i jeżeli to jeszcze możliwe, przeszkodził projektowanemu związkowi małżeńskiemu. Król Aleksander mimo to stanowczo obstaje przy zaślubieniu pani Maszin i oświadczył, że decyzyę swoją przeprowadzi, nawet w tym wypadku, gdyby powstał w Serbii stanowczy przeciw temu opór; woli raczej zrezygnować z tronu na rzecz swego ojca, niż wyrzec się zaślubienia ukochanej przez siebie osoby.

Król Milan otrzymawszy tę wiadomość, udał się bezzwłocznie z powrotem do Belgradu. W przejeździe przez Wiedeń przyjął redaktora *Wiener Allg. Ztg.*, w obec którego wyraził się, że zaręczyny jego syna wywarły na nim bolesne wrażenie, nie tyle ze względu na pochodzenie pani Maszin, ile z powodu różnicy wieku obojga narzeczonych i obawy, że związek ten nie przyniesie szczęścia dynastyi.

Wedle chwilowych informacyj postanowienie króla Aleksandra nie wywarło dodatniego wrażenia w Belgradzie i całym kraju, a pierwszem jego następstwem było podanie się do dymisyi całego gabinetu który, jak to wyraźnie zaznaczył — nie chce i nie może brać na siebie odpowiedzialności za skutki, jakie mogą wyniknąć z kroku królewskiego.

Wczoraj wieczorem i dzisiaj rano otrzymaliśmy z Belgradu szereg depesz, odnoszących się do ostatnich wypadków.

I tak telegrafują, że król Milan otrzymawszy w Karlsbadzie wiadomość o zaręczynach króla Aleksandra, zatelegrafował natychmiast do ministra wojny z poleceniem, aby ten wręczył królowi Aleksandrowi prośbę o uwolnienie go z naczelnego dowództwa armii serbskiej. Telegram nie zawierał żadnych dalszych wyjaśnień, gdyż jest to podług serbskiego regulaminu wojskowego niedozwolonem.

Jak słychać, król Aleksander przychylił się do życzeń swojego ojca. Król Aleksander odwiedził wczoraj w poniedziałek w południe swą narzeczoną; przed bramą jej mieszkania ustawiono podwójną straż honorową. W sobotę wieczorem odbył się w pałacu królewskim obiad galowy, w którym wziął udział także prezydent skupczyny i wielu posłów i dygnitarzy.

Podług wiarygodnych z kół belgradzkich zapewnień, gabinet uchwalił wręczyć swoją dymisyę w sobotę po południu po czterogodzinnej naradzie. Prezydent ministrów dr. Georgiewic, który bawi za granicą, został o tem postanowieniu rady gabinetowej zawiadomiony telegraficznie i odpowiedział natychmiast, że przyłącza się do tej uchwały i również prosi o uwolnienie. Król Aleksander wahał się przyjąć dymisyę i wyraził życzenie, aby gabinet ją cofnął. Ministrowie jednak po powtórnej naradzie oświadczyli jednogłośnie, że muszą obstawać przy swem żądaniu.

W skutek tego oświadczenia król Aleksander poczynił bezzwłocznie kroki celem utworzenia nowego ministeryum i w tym celu przyjmował d. 22 i 23 b. m. oprócz prezesa

LISTY PARYSKIE.

Paryż, w lipcu.

(Trójprzymierze złota, piękności i rozkoszy. — Przypuszczalne zyski Paryża i handlu paryskiego. — Ernesto Biondi: Finis Romae. — „Ożywione podróże" po malowniczej Francyi. — Recepcya pod złocistą kopułą Akademii. — Paul Hervieu, Gentilhomme des lettres. — Od Demi-Vierges do Vierges Fortes. — Ankieta o sportach kobiecych).

(Dokończenie).

Od kilku dni towarzystwo Duchemin w pięknym pawilonie w pobliżu mostu Jena daje widzom sposobność zwiedzania wszystkich malowniczych okolic Francyi. Towarzystwo to już poprzednio zasłużyło się rozwijaniem zamiłowania do wycieczek na prowincyę. Obecne przedsiębiorstwo zatytułowane Voyages animés, urządzone jest z wielką zręcznością. Piękne kolorowane widoki panoramy przenoszą widza kolejno w Pireneje, do Auvergne, Dauphiné, Bretanii i Normandyi, a równocześnie obrazy kinematografu wywołują zajmujące sceny z życia prowincyi, jak n. p. grę w kręgli we Franche-Comté, taniec wiejski w Gaskonii, przechadzkę nad côte d'Azur, wejście na Alpy i t. d. Głos kobiecy wygłasza bądź to potrzebne objaśnienia, bądź też towarzyszy obrazom nastrojową poezyą. Dla uzupełnienia dokładnego obrazu przedstawionej okolicy, najlepsi spiewacy spiewają pieśni lokalne, a w danych miejscach odbywają się nawet przedstawienia sceniczne sławnych bitew lub wdzięcznych idyli, odnoszących się do roztaczającej się przed oczami widza okolicy.

Program uroczystości wystawowych nie byłby zupełnym, gdyby 40 Nieśmiertelnych w Akademii francuskiej nie było przyczyniło się doń urządzeniem świetnej recepcyi. Z listu pisanego przez adwokata Patru do przyjaciela, niejakiego Perrot d'Ablancourt, dowiadujemy się, jak odbywała się recepcya w Akademii w XVII. stuleciu. W r. 1658 obecną była na recepcyi królowa szwedzka Krystyna. Uroczystość rozpoczęła się złożeniem jej hołdu przez dyrektora Akademii. Wezwano następnie księdza Cotina, aby zarecytował jedną ze swych poezyi. Pan de Boisrobert, który miał z kolei przeczytać swój madrygał, wymówił się, albowiem nie umiał odczytać własnego pisma. W końcu przystąpiła Akademia w obecności królowej do dalszej pracy nad sławnym swym Dykcyonarzem, w którym doszła była do słowa „jeu".

Dzisiejsze recepcye różnią się korzystnie od dawnych. Obecni mają tu sposobność dokładnego poznania życia i dzieł dwóch sławnych lub znakomitych mężów. Z poprzednikiem swym zaznajamia nas nowowybrany nieśmiertelny, jego zaś zalety podnosi jeden ze starszych Akademików. Tym razem przyjmowano pod kopułę złocistą znanego pisarza Pawła Hervieu a Ferdynandowi Brunetière przypadło w udziale wygłosić mowę recepcyjną.

W sprytnej grze wyrazów określił on osobę nowego nieśmiertelnego jako: Gentilhomme des lettres; w istocie też Hervieu w czynach swych, w mowie, w dziełach i w zewnętrznym nawet wyglądzie przesiąknięty jest dystyncyą. Ważniejszą jednak od dystynkcyi w manierach jest dystynkcya moralna, czyli zupełna czystość i uczciwość intelektualna i moralna, do której Hervieu jako kierownik opinii publicznej czuje się zobowiązanym. W wykonaniu tych zasad przyłączył się on w niedawno minionych burzliwych czasach do mniejszości, czem opóźnił swój wybór w Akademii. Tą samą uczciwością i czystością kierował się Hervieu w swej pracy literackiej. W dziełach na temat patologii społecznej, jak La Bêtise Parisienne, umie jak malarz miniaturowy z subtelną dokładnością opisywać wszelkie zewnętrzne cechy snobów i snobinetek, nie przypisując jednak do tych szczegółów innego, prócz dokumentalnego znaczenia. Jeżeli metodycznie i ze znawstwem umie przedstawiać swe typy, to z większem jeszcze mistrzowstwem zrywa z nich osłony, by okazać, co się kryje za maską. W powieściach: Flirt, Peints par eux-mêmes, l'Armature jest Hervieu spostrzegaczem subtelnym i moralistą: wykazuje fałszywe pozory, spycha z pierwszych planów panoszące się puste lalki; wskazuje co jest banalnem, sztucznem lub złem w tak zwanem „wybranem" towarzystwie; zwalcza przesądy i kłamstwa, przewrotność i blagę, gdziekolwiek je napotyka. W dziełach dramatycznych „Tenailles" i „la Loi de l'homme", Hervieu jeszcze głębiej posuwa swą metodę badawczą. On to właściwie pchnął dramat nowoczesny ku rozpatrywaniu anomalii kodeksu prawnego i jest inicyatorem kierunku, który w ostatnich czasach wydał „Robe Rouge" i „Clairière". Dyskretnie lecz niedwuznacznie wskazał identyczność strasznego finansisty Saffra, prześladującego i goniącego zadłużone kobiety, z leśnym szympansem, który szuka swych ofiar w zdradzieckich zasadzkach i przezwycięża zranione samice. Surowy, lecz pełen litości spostrzegacz wieczystej tragikomedyi małżeńskiej, odkrywa Hervieu w sztuce „Tenailles" grzech „pierworodny, który przenika całe prawodawstwo regulujące stosunki między mężczyzną i kobietą".

Krytykując i badając anarchię społeczną, Hervieu zbyt daleko może posuwa się w swym pesymizmie, jest jednak ożywiony szczerem dążeniem do reformy i postępu.

Broniąc w dramacie „Tenailles" tak stanowczo praw kobiecych, stanął Hervieu w rzędzie pisarzy feministycznych, których liczba wzrasta. Do najgorliwszych w tym kierunku należy obecnie Marceli Prevost. Słynny autor Demi Vierges przeszedł w ostatnich latach dziwną ewolucyę; z lekkiego światowca i satyryka stał się poważnym propagatorem ruchu kobiecego. W nowem swem dziele „Vierges Fortes", czyli Fryderyka i Lea, Prevost gruntownie i zajmująco kreśli postępy ruchu tego, szerzącego się głównie z Anglii a mającego na celu usamodzielnienie kobiety, jej niezależność ekonomiczną, emancypacyę społeczną i podniesienie moralne. Nieukrywa jednak i przesady, do której dochodzą niektóre przedstawicielki feminizmu, żądające walki z mężczyzną i chcące wogóle wykreślić mężczyznę z życia kobiety. Bohaterki powieści, siostry, przejęte zasadami powyższemi, doświadczają na własnej osobie nieracyonalności tychże, a chcąc postępować wedle przekonań nabytych i za słuszne uznanych, tracą szczęście

skupczyny i prezesa rady państwowej, także szereg wybitnych dygnitarzy państwowych i wojskowych. Między osobistościami, powołanemi do króla, znajdują się wyłącznie nie należące do żadnego stronnictwa; na tej podstawie przypuszczają, że nowy gabinet nie będzie partyjnym. Także sekretarz kancelaryi gabinetowej wniósł prośbę o dymisyę.

IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Walka z gruźlicą.

W obec ogromnej doniosłości sprawy, która była przedmiotem obrad wczorajszego wspólnego posiedzenia wszystkich sekcyj Zjazdu, mianowicie kwestyi walki z gruźlicą, uzupełniając doniesienia telegraficzne, podajemy dokładniej przebieg interesującej i ważnej dyskusyi.

Dr. Sokołowski wskazał w swem przemówieniu na znaczenie walki z gruźlicą. Zaznaczył on, że komitet, pomieszczając tę sprawę na porządku dziennym Zjazdu, stanął na wysokości zadania. Zgromadzenie powinno omówić sprawę z zapałem, ale i rozwagą.

Następnie prof. Bądzyński ze Lwowa przedstawił ogólny, wyczerpujący pogląd na obecny stan nauki o etyologii gruźlicy.

Dr. Sokołowski z Warszawy wskazał, że dziedziczność w gruźlicy nie odgrywa takiej roli, jaką jej dotąd przypisywano. Z osobiście przez niego prowadzonych badań wynika, iż na 8.000 przypadków u 25 prc. dała się wykazać w gruźlicy dziedziczność, jako przyczyna choroby. Jako punkty usposabiające do gruźlicy wymienić należy alkoholizm i kiłę.

Drugi przewodniczący, protomedyk dr. Merunowicz wskazał, że dotychczasowa statystyka gruźlicy jest bardzo niedokładna i to prawie wszędzie. Bardzo często łączy się cyfry osób, zmarłych na suchoty, z cyframi osób, zmarłych na choroby narządów oddechowych. W Galicyi umiera rocznie 45.000 ludności na suchoty, co czyni 6·7 na tysiąc. My mamy najwyższą cyfrę umierających na suchoty z pomiędzy wszystkich krajów koronnych; Austrya zajmuje w tej mierze drugie miejsce śmiertelności z pomiędzy wszystkich krajów Europy. Gruźlica wzmaga się z roku na rok, i to w jednych powiatach mniej, w innych więcej. Powiaty obfitujące w moczary i bagna, dotknięte wylewem rzek, wykazują większy procent śmiertelności z powodu gruźlicy. Jako pocieszający objaw poczytać należy, że w ostatniem dziesięcioleciu procent ten zmniejszył się w miastach, co przypisać wypada poczynionym zarządzeniom hygienicznym. Na 5.000 obdukcyj w Krakowie było 18 prc. wypadków śmierci z powodu gruźlicy. Brak także dat co do wieku osób, umierających na gruźlicę. — Dlatego p. referent przedłożył wniosek o zbieranie dokładnych dat o gruźlicy i prowadzenie statystyki na podstawie odpowiednio sporządzonych wykazów.

Dr. Adam Karwowski z Poznania podał daty statystyczne w Księstwie Poznańskiem, tyczące się gruźlicy, od r. 1881. Z cyfr widać obniżanie się stopniowe cyfry śmiertelności a to w regencyi poznańskiej w przeciągu ostatnich lat 13 o 20 prc. W szpitalach przeciętnie śmiertelność na gruźlicę wynosi 1·4 prc. wszystkich chorych zakładowych, a 38·1 prc. gruźliczych. W uśpieniach stosunek gorszy. Śmiertelność na gruźlicę w stosunku do żyjących także powoli się zniża i to od roku 1889 do 1897 spada z 22·47 na 18·72 w regencyi poznańskiej. Urząd krajowy ubezpieczeń na starość w Księstwie udziela renty z powodu gruźlicy płuc 236 osobom. Urząd krajowy, aby zapobiedz płaceniu renty, wysyła zagrożonych gruźlicą do sanatoryum w Goerbersdorf i skutki leczenia są zadowalniające, bo z wysłanych w 1896 roku 59 osób, 43 odzyskało siły, a z tych 48·84 prc. czyli 21 dotychczas t. j. 4 lata je utrzymało.

Po odczytach dr. Polaka z Warszawy i dr. Tchórznickiego z Warszawy, podających daty o gruźlicy, zgromadzenie uchwaliło: Sekcya dla spraw gruźliczych uchwala: „Wydział gospodarczy IX. Zjazdu lekarzy i przyrodników zajmie się zebraniem statystyki gruźlicy, złoży do tego celu potrzebne fundusze i zajmie się zestawieniem dat, przyczem się zaznacza, że głównie chodzi o dokładność danych, a nie tyle o ich ilość; wreszcie złoży sprawozdanie na przyszłym Zjeździe“.

Po załatwieniu w ten sposób kwestyi statystycznej przystąpiło zgromadzenie do części dalszej: Zapobieganie gruźlicy.

Pierwszy zabrał głos referent profesor Bujwid i dał ogólny pogląd na obecny stan nauki o zapobieganiu gruźlicy. Omówił naprzód właściwości zarazka gruźlicy. Rozwija się on bardzo powoli i potrzebuje szczególnej gleby, a wydziela się na zewnątrz, gdy tkanka płucna już zniszczona. Osoba chora zaraża zdrową. Należy dążyć do zupełnego odosobnienia chorych na gruźlicę osób i skonstruowania osobnych spluwaczek na wydzieliny. Lud należy objaśnić o zakażeniu gruźliczem. Dzieci w szkołach przy kaszlaniu winny zasłaniać usta lewą ręką, bo w ten sposób zarazek gruźliczy pozostaje na ręce, a nie przerzuca się na drugą osobę. Rząd powinien wydać ustawę, zaliczającą gruźlicę do chorób zakaźnych. Referent zakończył przedłożeniem następujących wniosków: 1. Przyjmując chorych na gruźlicę do szpitali ogólnych, bezwarunkowo nie należy umieszczać ich w salach wspólnych, urządzić natomiast szpitale-sanatorya, dostępne wszędzie dla najniezamożniejszych sfer ludności. 2. Niszczyć zakaźną plwocinę wszędzie, gdzie tylko obecność jej jest przypuszczalną, ażeby zarazek tę drogę szerzenia miał przeciętą. 3. Skrapiać ulice, ustawić spluwaczki, wypełnione proszkiem desinfekcyjnym, na ulicach, schodach i wszelkich miejscach publicznych, nie mówiąc już o mieszkaniach, zamieszkanych przez gruźliczych. 4. Pouczać za pośrednictwem broszur, wykładów i t. d. o tem, że gruźlica jest chorobą zakaźną i popularyzować środki jej unikania. 5. Nakazać szczepienie bydła za pomocą tuberkuliny, na razie zaś zarządzić badania mleka na targach, oraz mięsa w rzeźniach, czy nie pochodzi z gruźliczych sztuk. 6. Wprowadzenie przy przyjmowaniu dzieci do szkoły świadectw, że są wolne od gruźlicy; jeżeli są dotknięte gruźlicą, należy im dostarczyć środków leczenia.

Jako drugi referent mówił prof. dr. M. Grabowski ze Lwowa o zwalczaniu i zapobieganiu gruźlicy u bydła. Na podstawie licznych szczepień tuberkuliny referent wykazuje, że 35·6% bydła jest dotkniętego gruźlicą. Wobec tego, aby racyonalnie walczyć z chorobą niebezpieczną dla bydła, a przez pokarm dla ludzi, musi się spełnić dwa postulaty: 1. sztuki gruźlicze wyniszczyć, 2. zdrowe bydło od zakażenia ochronić. Nie trzeba jednakże niszczyć wszystkich, dotkniętych gruźlicą sztuk bydła, tylko mające rozległą gruźlicę wymion; inne oddzielić od zdrowych i wyzbywać je powoli. W oddziale zdrowego bydła należy sumiennie przeprowadzać szczepienie przychowku.

Mowca jako wskazane środki ochronne uważa: 1. mleko krów gruźlicznych, a zwłaszcza gruźlicą wymion i daleko posuniętą chorobą dotkniętych ma być wykluczone od konsumcyi; mleko od krów podejrzanych tylko przegotowane może być spożywane; 2. zaprowadzić nadzór weterynarski nad mleczarniami i oborami ich dostawców; uregulować rzeź zwierząt tak, aby każda sztuka, z której mięso w obrót handlowy się dostaje, musiała być poddaną fachowym oględzinom. Dalsze obszerne wnioski obejmują wskazówki o tłumieniu gruźlicy u bydła.

Zgromadzenie uchwaliło utworzyć stały komitet dla badania sprawy gruźlicy i dla walki z gruźlicą; dalej zapadły następujące uchwały: 1. W większych uzdrowiskach i zdrojowiskach w okolicy powinny być trzody szczepione tuberkuliną; 2. kontrola mięsa i bydła, przeznaczonego na rzeź, odbywać się winna przez weterynarza; 3. we wszystkich nawet najmniejszych uzdrowiskach należy dążyć do wydania zakazu plucia na ziemię i aby we wszystkich miejscach publicznych pomieszczone były spluwaczki, odpowiednio urządzone. 4. Dla wszystkich miejsc kąpielowych i uzdrowisk powinna być wydana osobna ustawa budowlana, normująca oddalenie od domu do domu i urządzenie wewnętrzne pokoi; 5. zwrócenie bacznej uwagi na desinfekcyę mieszkań, przynajmniej w miejscach, gdzie gromadzi się większa liczba osób gruźliczych; utrzymywanie osobnej służby desinfekcyjnej i przyrządów do desinfekcyi; 6. Lekarze ordynujący w uzdrowiskach i zdrojowiskach obowiązani są donosić o skonstatowanych wypadkach, jakoteż o innych chorobach zakaźnych.

Wreszcie zgromadzenie przystąpiło do ostatniego punktu: Klimatoterapia gruźlicy. Sanatorya. Organizacya walki z gruźlicą. Referent dr. Dunin z Warszawy omówił sposoby urządzenia sanatoryów tak, aby one najlepiej spełniały swe zadanie. Dr. Dunin stanowczo oświadczył się za budową sanatoryów dla suchotników po za miastami. Przemawiają za tem rezultaty leczenia, osiągnięte tak w sanatoryach ludowych, jak w sanatoryach dla zamożniejszych. Statystyka wykazuje, że 25 prc. odzyskuje zupełne zdrowie, a w 40 prc. wykazać można uzyskanie zdolności do pracy. Budowę sanatoryów powinna podejmować inicyatywa prywatna, bo do inicyatywy prywatnej dopiero później Rząd się przyłącza. Mowca popiera myśl, aby Towarzystwa przeciwgruźlicze, przeciwskrofuliczne i kolonie wakacyjne połączyły się w jedną ligę i działały wspólnemi siłami.

Następny referent dr. Janiszewski z Zakopanego mówił o organizacyi walki z gruźlicą w Galicyi. Jako konieczne punkta tej organizacyi podniósł: 1. naukowe wszechstronne zbadanie kwestyi; 2. leczenie (budowa sanatoryów i szpital); 3. zapobieganie chorobie; 4. obeznanie lekarzy z metodą leczenia. Tym zadaniom odpowiadają ludowe robotnicze sanatorya gruźlicze. Projekt urządzenia takiego sanatoryum w Zakopanem powzięło grono tamtejszych lekarzy praktycznych, później zaś utworzyło się dla tej sprawy specyalne Towarzystwo. Referent podał szczegóły o poczynionych w tej mierze zabiegach, w szczególności w sprawie zebrania potrzebnych funduszów.

Uchwalono następujące wnioski: Program walki z gruźlicą obejmować powinien następujące działy: 1. wszechstronne naukowe badania gruźlicy; 2. leczenie, do czego należy sprawa budowy sanatoryów i reforma szpitali w tym duchu, aby przy każdym szpitalu był osobny oddział odpowiednio urządzony, przeznaczony dla chorych na gruźlicę. Oddział taki mieścić się winien za obrębem miasta; 3. zapobieganie chorobie; 4. kształcenie czy to w sanatoryach, czy to w specyalnych oddziałach szpitalnych lekarzy specyalistów. Pouczanie społeczeństwa za pomocą odczytów, broszur i t. d. o potrzebie i sposobach walki z gruźlicą. Każda z trzech dzielnic dąży do urzeczywistnienia tego programu taką drogą, jaka okaże się najpraktyczniejszą, a zastosowaną do miejscowych warunków. Łącznikiem będą zjazdy, mające się odbywać co kilka lat, na których każda z trzech odrębnych organizacyj zda sprawę ze swych czynności, stosownie do zakreślonego ogólnego programu. Czas i miejsce Zjazdu oznacza komitet, składający się z delegatów miejscowych organizacyj. Dla Galicyi projektują wnioski zakładanie oddziałów Tow. budowy ludowych lecznic przy każdej radzie powiatowej i radzie gminnej.

W końcu wypowiedział dr. Dłuski wykład o urządzeniach sanatoryów.

Sprawa wychowania fizycznego.

Obok kwestyi walki z gruźlicą, największe zainteresowanie wywołały obrady sekcyi wychowania fizycznego. W zapełnionej sali „Sokoła“ zagaił zebranie zasłużony twórca parku dla młodzieży w Krakowie i zaproponował na przewodniczącego protomedyka Merunowicza, na zastępcę przewodniczącego prezesa „Sokoła“ inżyniera Turskiego, a na sekretarzy dr. Eugeniusza Piaseckiego i dr. Tyszeckiego.

Po wstępnych przemowach, wygłosił prof. N. Cybulski utrzymany w tonie ściśle naukowym odczyt o „Obecnym stanie nauki o wychowaniu fizycznem“. Prelegent przedstawił w odczycie co ze stanowiska fizyologii można zużytkować dla pedagogii ciała. Mimo braku dotąd dość licznych i gruntownych badań, nauka może już stwierdzić, że ruch jest koniecznym dla zdrowia, że dalej koniecznem jest ćwiczenie się w ruchach dla potrzeb życia. Jest więc niezbędnem wychowanie fizyczne, którego postacią najodpowiedniejszą jest kombinacya gimnastyki z zabawami ruchowemi.

Z kolei dr. Tyszecki przedstawił w nader pouczających cyfrach statystykę wychowania fizycznego w ziemiach polskich. Wstęp historyczny odczytu pouczył, jak wybitną rolę w dawnej Polsce odgrywało wychowanie fizyczne. Pijarski konwikt i komisya edukacyjna — to momenty, na które możemy z chlubą wskazywać. — Daty tyczące się rozwoju i stanu obecnego naszego sokolstwa i gimnastyki w szkołach wykazały, jak wiele, bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia na tem polu u nas.

Nastąpił bardzo interesujący i ważny referat dr. Eugeniusza Piaseckiego, będący niejako zsumowaniem wyników obu poprzednich referatów, mianowicie wykład o „postulatach wychowania fizycznego w Galicyi“. Mowca formułując w sposób jasny i ścisły tak cel wychowania publicznego, jak i środki, do niego wiodące, wykazywał ujemne strony systemu, przyjętego dzisiaj pod względem tego wychowania, i zaznaczył, że cel zdrowotny powinien panować nad wychowaniem fizycznem, po nim idzie troska o dzielne charaktery, a dalej dopiero siła i zręczność. W obec strasznego wroga, jakim jest gruźlica, nie ma czasu bawić się wyrabianiem zalet estetycznych. Nie mięśnie dadzą nam odporność przeciw niewidzialnym żyjątkom; trzeba nam płuc obszernych i sprężystych i serc silnych! Co mogą tu zdziałać ćwiczenia ciała? Bardzo wiele. Oto ruch wzmaga sprawę odżywiania i przyswajania, pobudzając krążenie krwi. Zarazem drażni on serce i płuca przez wzmożoną czynność do wzrostu, a całemu organizmowi daje dobrodziejstwo obfitego nasycania się tlenem.

Co do kwestyi, jaka postać ćwiczeń najpewniej i najprościej zmierza ku temu celowi, — to wykazywał prelegent, są nią bez wątpienia gry ruchowe na wolnem powietrzu. One to przez ochocze bieganie potężnie wzmagają akcyę serca i płuc, one wzbudzają silny głód tlenu i zaspakają go z obfitą nadwyżką. One wreszcie rozporządzają silnym czynnikiem hygienicznym natury duchowej, jakim jest radość. Jakże mało radości zażywają nasze dzieci! A jest to bodziec równie dobroczynny, jak tlen i światło słoneczne.

Po krytyce obecnych urządzeń, mowca wykazywał naglącą potrzebę zakładania parków Jordanowskich po miastach większych z funduszów prywatnych lub gminnych. W akcyi tej powinnyby przyświecać przykładem Towarzystwa „Sokół“, które jednak niestety za mało jeszcze pielęgnują gry. Na 91 Towarzystw i 9.208 członków oddaje się zabawom 6 Towarzystw i 106 członków!

Przechodząc do nauki gimnastyki, w imię nauki domagał się mowca przedewszystkiem, aby się odbywała, o ile można, na wolnem powietrzu. Człowiek w silnym ruchu cztery razy bardziej psuje powietrze, a siedm razy więcej go wdecha, czyli potrzebuje 28 razy więcej powietrza, niż w spoczynku. Ztąd wynika, że jeślibyśmy dla 40 uczniów zbudowali salę o powierzchni 32 m. w kwadrat a wysokości 6 m., pod koniec godziny byłoby i w tak ogromnej sali powietrze nie do użycia; sal takich zaś nie ma. Ztąd konieczny wniosek: w dnie pogodne boisko, śnieg lub lód, w słotne szopa otwarta, a jako ostateczne schronienie dopiero sala winny być terenem ćwiczeń, jeśli nam idzie istotnie o zdrowie młodzieży.

Mowca omawiał dalej sprawę kierownictwa wychowania fizycznego. Nauczycielom gimnastyki niebrak zapału, lecz niedostaje im wiedzy hygienicznej i pedagogicznej... a często wykształcenia ogólnego. Referent wykazywał, że wychowanie fizyczne winno być w szkołach średnich udzielane przez nauczycieli z wykształceniem uniwersyteckiem, a kierowane przez lekarza. Lekarze szkolni dla każdego zakładu, oraz inspektorowie krajowi-lekarze, oto właściwa forma nadzoru lekarzy nad wychowaniem fizycznem. Do tego jest jednak koniecznem uposażenie Uniwersytetów w katedry wychowania fizycznego, któreby służyły kandydatom nauczycielskim i przyszłym lekarzom szkolnym.

---

osobiste, które dla kobiety leży jedynie w związku z ukochanym a godnym jej mężczyzną.

Kwestya kobieca dziś już zróżniczkowała się na wiele odcieni teoretycznych i rozgałęzień praktycznych. Jednem z nich jest sprawa szerzących się tak bardzo obecnie sportów wpośród kobiet. Sprawa ta zaniepokoiła niektóre umysły tak poważnie, iż postanowiły w tym kierunku zarządzić ankietę. Redakcya czasopisma *Revue et Revue des Revues* zwróciła się w tym celu do wybitnych feministek, autorek, poetów, uczonych, lekarzy i moralistów, prosząc ich o odpowiedź na następujące dwa pytania:

1. Czy kobieta przestaje być kobietą, jeżeli oddaje się ćwiczeniom fizycznym, podporządkowanym ogólnie pod miano sportów?

2. Czy ćwiczenia te są dla nowoczesnej kobiety rozrywką korzystną, lub też zachcianką, zagrażającą jej przyszłości?

Zebrane odpowiedzi ogłasza czasopismo w ostatnim swym numerze; znajdujemy tu nazwiska takie jak: Jules Bois, Felicien Champsaur, dr. Charcot, Zola, i kobiet autorek: Lesneur, Marni, Suttner, Clemence Royer, Carmen Sylva i wielu innych.

Przytoczę tu tylko kilka urywkowych ustępów tej nader zajmującej ankiety:

Doktor Charcot dopuszcza dla kobiety tylko takie sporty, które dozwalają jej pozostać zupełnie kobietą... być zaś zupełnie kobietą, to znaczy być jak najmniej podobną do mężczyzny, i być dostatecznie kokietką, pełną wdzięku, elegancyi a przedewszystkiem dystynkcyi. Czy nie dziwne to zdanie z ust poważnego lekarza?

To samo prawie, choć nie warunkowo, ale w formie skonstatowania faktu powiada inny lekarz, znany dr. Max Nordau: Kobieta zostaje kobietą — rozumie się psychicznie — cokolwiekby uczyniła. W sportach najbardziej nawet męskich ma ona inne ambicye i inne satysfakcye, niż mężczyzna. Chce się podobać i kwestya kostyumu jest dla niej i tu najważniejszą. Jest to inny rodzaj kokieteryi, ale zawsze tylko kokieteryi...

Wspomniany wyżej Marcel Prevost rozstrzyga kwestyę w duchu feminizmu: ...„Sądzę, że coraz więcej kobieta czynić będzie to samo co mężczyzna i to w nauce, sztuce, ćwiczeniach, cielesnych i umysłowych. A świat przyzwyczai się do tego, jak do każdej koniecznej ewolucyi“.

Większość kobiet feministek przemawia za sportem ze stanowiska zasady: *Mens sana in corpore sano.*

Carmen Sylva zaś godzi się na wszelkie sporty dla kobiety, jeżeli ona pozostanie miłą i wdzięku pełną jak Sakuntala, miłosierną jak św. Genowefa, muzykalną jak św. Cecylia, jeżeli wykarmi tyle dzieci co Blanka z Kastylii, jeżeli potrafi prząść jak królowa Berta, tkać jak Penelopa, haftować jak dawne księżniczki rumuńskie, malować modlitewnik jak Anna z Bretanii, pielęgnować rannych jak Florencya Nightingale, pisać poezye jak Małgorzata z Navary...

Puk.

Czas, poświęcony ćwiczeniom fizycznym, jest w szkołach za szczupły. Dwie godziny gimnastyki tygodniowo i 4—6 zabaw rocznie. To też trzeba ten czas pomnożyć koniecznie, lecz równocześnie ulżyć pracy umysłowej. Nauka dawno zarzuciła zdanie, że praca mięśni, to wypoczynek mózgu. Zmęczony mózg i do mięśni nie wyśle energicznego nakazu.

W dalszym ciągu wykazywał referent, że usiłowania co do rozwinięcia ćwiczeń fizycznych nie powinny ograniczać się tylko do dziatwy. Ćwiczenia cielesne powinien uprawiać cały naród. Trzeba nam popularyzacyi ćwiczeń cielesnych, trzeba zatem i instytucyi, któraby je propagowała i krzewiła na każdym kroku. — Organizacya hygieniczna stała — oto konieczne urządzenie społeczne, któreby czuwało nad rozwojem zdrowia i jędrności narodu.

W końcu mowca zaznaczył, że wina niedostatecznego rozwoju wychowania fizycznego, jeśli jest istotnie, to ciąży na lekarzach, którzy dawno już powinni byli szturmem zdobyć placówkę wychowania fizycznego, która im się słusznie należy. Jeśli tego dotąd nie uczynili — niech zebranie dzisiejsze choć w części przyczyni się do zainteresowania lekarzy glebą, którą oni uprawiać są obowiązani.

W myśl tych postulatów dr. Piasecki odczytał rezolucyę, którą zebrani wśród oklasków jednomyślnie przyjęli.

Również oklaskami przyjęto krótko zestawione postulaty w sprawie wychowania fizycznego kobiet, odczytane przez dr. Dolińskiego.

Nastąpił popis „Sokoła" krakowskiego, który wypadł pod każdym względem doskonale.

Wystawa przyrodniczo-lekarska.

Wystawa przyrodniczo-lekarska, o której pokrótce już donieśliśmy, zajmuje parter i pierwsze piętro rozległego gmachu Nowodworskiego. W sześciu parterowych salach pomieszczono z małymi wyjątkami wyroby techniczne. W pierwszej sali rozłożyły się z planami, mapami i kioskami wód, wszystkie nasze i kilka zagranicznych uzdrojowisk; obok umieszczono fabrykaty warszawskie i krakowskie wód mineralnych. W drugiej sali, pośród naczyń kamiennych z nowozałożonej fabryki hr. Szembeka w Porembie, oraz próbek portland-cementu, zwraca uwagę piękny zbiór kopalnej flory myoceńskiej ze wschodniej Galicyi, dr. Wiśniowskiego, oraz gablotka z nader dokładnie wykonanemi narzędziami chirurgicznemi firmy Nowakowskiego z Wiednia.

W następnej sali znajduje się model wzorowego zakładu dla chorych piersiowo, w Zakopanem, wykonany wedle wskazówek dr. Dłuskiego. Obok są wyroby platerowane fabryki podgórskiej Kowalkowskich; dalej piękne piece kaflowe i bardzo artystycznie ozdobione kafle firmy Baruch z Podgórza. W sali tej ustawiona jest także gablotka z chirurgicznemi narzędziami, wyrobionemi w pracowni p. Knapińskiego, w niczem nie ustępującemi najlepszym wyrobom zagranicznym; lwowska firma J. Trepczyński ustawiła stoły operacyjne pomysłu prof. Rydygiera.

W sali piątej na długim stole rozłożono cały szereg skomplikowanych a delikatnych przyrządów naukowych, których dla potrzeb Uniwersytetu Jagiellońskiego dostarcza p. Grodzicki mechanik uniwersytecki w Krakowie. Dawniej przyrządy takie musiano z wielkim kosztem sprowadzać z zagranicy; obecnie zaś wspomniana pracownia zaspakaja całkowicie wymagania ścisłej nauki. — Zakład leczniczy dr. Nartowskiego przedstawił w modelach i kartach najnowsze urządzenia techniczne, a pracownia p. Góreckiego ciekawe i praktyczne okazy robót ślusarskich. Sala ta w ogóle jest może najbardziej zajmującą z całego parteru. — Przedstawił w niej dalej p. Kasprowicz z Poznania swoje instrumenta chirurgiczne. Pracownie ortopedyczne warszawskie reprezentuje p. Koch. — Dla zajmujących się fotografią — pisze sprawozdawca *Czasu* — ciekawym będzie przegląd najnowszych w tym kierunku udoskonaleń firm warszawskich „Fos" i p. Golcz, oraz lwowskiej „Helios" i krakowskiej „Larisch".

Ostatnia wielka sala zajęta jest przez prace naukowe i wydawnictwa kliniki wewnętrznej radcy Dworu prof. Korczyńskiego, oraz przez kolonie wakacyjne w Rymanowie. — Firmy Zieleniewski i Pitsch (przyrządy gimnastyczne) zajęły boczną dodatkową salę, a prócz tego rozmaite maszyny i przyrządy pomieścił p. Zieleniewski w podwórzu.

Szereg sal pierwszego piętra mieści w sobie przedmioty, będące w bezpośrednim związku z medycyną. Na ścianach krużganków rozmieścił p. Tchórznicki interesujące tablice i obrazy, tyczące się hygieny. W nyży pierwszej sali wystawiła londyńska firma Ash et Sons urządzenie ordynującego lekarza dentysty. — Tu są także preparaty embriologiczne p. Nowaka i preparaty botaniczne prof. Gutwińskiego.

W sali pierwszej zwraca przedewszystkiem uwagę wystawa uniwersyteckiego zakładu bakteryologicznego i hygienicznego prof. Bujwida, obejmująca fotogramy i hodowle bakteryj, oraz przeróżne surowice lecznicze. W środku sali ustawiono szafkę oszkloną, pouczającą, jakimi produktami spożywczymi, często pod markami ochronnemi firm najlepszych, karmią ludność niesumienne handle. Okazy herbaty, zaprawionej w 50% tynkiem, dla nadania jej większego ciężaru, kawy barwionej ultramaryną, soku malinowego, zaprawionego aniliną, — to tylko przykłady rozmaitych trujących i szkodliwych substancyj, które w najlepszej wierze spożywamy. Nie brak tu i trujących środków kosmetycznych, n. p. sublimat, jako lekarstwo na piegi. W dolnych półkach gabloty umieszczone są opakowania i znaki, naśladowane przez fałszerzy, a w górnych modele trujących grzybów.

Obok oddziału hygieny, znajduje się gabinet elektroterapeutyczny dr. Zanietowskiego. Zwraca tu uwagę cały szereg przyrządów fizyologicznych i lekarskich własnego pomysłu. W sali tej dużo okazów ciekawych, jak praktyczna cieplarka pomysłu dr. Gertlera, waga dokładna wiedeńskiej firmy Nemetz, dalej wyroby dentystyczne docenta Łepkowskiego i dr. Kleina z Warszawy. Dr. Barszczewski z Warszawy zaprodukował dwa olbrzymie albumy z fotografiami, zdjętemi zapomocą promieni Roentgena, które mają co raz bardziej doniosłe zastosowanie nie tylko w wyszukiwaniu ciał obcych w ciele, nie tylko przez to, że wykazują zniekształcenia kości, ale także jako doskonały środek dyagnostyczny w wielu chorobach wewnętrznych. W osobnej salce pomieścił dr. Flatau liczne fotografie preparatów z dziedziny anatomii porównawczej ustroju nerwowego.

W sali trzeciej znajduje się wystawa środków spożywczych i bufety. W pierwszym rzędzie w artystycznym kiosku pomieściła krakowska firma Hawełki rozmaite artykuły odżywcze i hygieniczne. Są tu też centryfugi Ew. Dobrzyńskiej i próbki kefirów, cykoryi, pierników, konserwów i t. d. Następną salę zajęły makaty, tkaniny, koce, meble, kosze, wszystko piękne i pożyteczne. Prym w tej sali trzyma Bazar krajowy. Uwagę zwracają także trzewiki dla stóp zniekształconych firmy G. Werner, i bucik na chromą nogę, wykonany przez firmę Wł. Gołyska i A. Sokół.

W następnej sali przedstawiły zarządy kopalniane okazy górnictwa krajowego i modele kopalń. Wystawa wiedeńskiego Muzeum „dla hygieny przemysłowej", znajdująca się w sali sąsiedniej, obejmuje kilkadziesiąt przyrządów ochronnych, jakie są lub powinny być stosowane w fabrykach i zakładach przemysłowych. Obok hygieny jest to drugie pole reform olbrzymiego znaczenia społecznego. Odosobnioną salę zajął zarząd monopolu tytoniowego, przedstawiając wszystkie gatunki tytoni, papierosów i cygar. Na ścianach rozwieszono rysunki urządzeń dla dobra robotników i przyrządów ubezpieczających od wypadków. Produkcyę farmaceutyczną pomieszczono razem w sali osobnej. Zaprodukowały tu doniosłą i znakomitą wytwórczość swoją wszystkie wybitniejsze firmy krajowe i Królestwa Polskiego. W sali, zajętej przez druki i wydawnictwa gazet i towarzystw lekarskich, przez dzieła naszych uczonych, Tow. ludoznawcze lwowskie przedstawiło zielnik roślin, używanych przez lud polski i ruski w lecznictwie. Karty zaopatrzone są nazwiskami ludowemi i naukowemi, oraz spisem chorób, na jakie rośliny danej lud używa.

Już z tego publicznego przeglądu widoczny jest znaczny postęp, jaki uczyniono w hygienie i trosce o zdrowie publiczne; następnie świetne są wyroby przyrządów naukowych, narzędzi chirurgicznych oraz bogata i wydatna produkcya farmaceutyczna polska. Wystawa świadczy wogóle o przedsiębiorczości i pomysłowości ducha polskiego oraz o poważnym postępie nauk przyrodniczych i lekarskich. Organizator wystawy p. dr. Śliwiński, oraz przydany mu do pomocy komitet zasługują na wdzięczne uznanie.

KORESPONDENCYE

Neapol, 20 lipca.

(Odpłynięcie wojsk włoskich do Chin.)

Wśród wielkiej, popularnej demonstracyi ludności neapolitańskiej, odpłynęły wczoraj do Chin z portu wojennego tutejszego trzy okręty transportowe Towarzystwa Florio e Rubattino z dwoma tysiącami żołnierzy. Król Humbert przyjechał umyślnie z Rzymu, aby być obecnym przy wsiadaniu wojsk na okręty, odbyć ich przegląd i zagrzać ich przemową.

Entuzyazm ludności neapolitańskiej, nie był sztucznym; witano okrzykami króla Humberta, żegnano wielkimi okrzykami odpływających żołnierzy, więcej może jednak przez współczucie dla wojsk puszczających się na tak daleką wyprawę, niż z ferworu wojennego. Ten ostatni w ogóle jest słabym we Włoszech.

Jest wszakże prawdopodobieństwo, iż po tych dwu tysiącach żołnierzy wysłanym będzie jeszcze drugi oddział, złożony z trzech tysięcy. Wogóle zdaje się, korpus ekspedycyjny włoski nie przeniesie w żadnym razie liczby dziesięciu tysięcy, to jest tyle, na ile pozwalają środki finansowe, bez narażenia równowagi budżetu państwowego. Więc i o zajęciu portu w Chinach i kawałka pobrzeża, na razie nie ma mowy. Tak przynajmniej zaręczają w sferach urzędowych.

Charakterystycznem jest, że nie wsadzono wojsk na okręty w piątek, jak było zapowiedzianem, ale przyspieszono o jeden dzień ich odpłynięcie, ze względu, że piątek uważanym jest w Neapolu, u przesądnej ludności, jako dzień feralny. Żegluga wojsk tych potrwa dni 35, nie będą więc na miejscu przed końcem sierpnia. *D.*

Głosy prasy niemieckiej o Polakach w Poznańskiem.

Dobre świadectwo wydał działalności żywiołu polskiego w W. Ks. Poznańskiem tak nieprzyjazny Polakom berliński *Tagblatt*. Powiada on:

„Statystyka zwycięstw, odniesionych przez polskie Stowarzyszenia zarobkowe, która obiega obecnie niemieckie pisma prowincyonalne z utartymi komentarzami o konieczności „odparcia polskiego najazdu" i t. p., jest pod wielu względami interesującą, dowodzi bowiem, na co zresztą nieraz zwracaliśmy uwagę, że tak zwana „polska gospodarka" u Polaków pod panowaniem pruskiem dawno już się skończyła. Przeciwnie, nie można w sobie stłumić uczucia, że Polacy wzięli górę nad nami w praktycznem wyzyskaniu każdej sposobności. Oto mamy n. p. polską „Spółkę parcelacyjną rolników", instytucyę, którą do pewnego stopnia można postawić na równi z komisyą kolonizacyjną. Spółka ta przy bardzo rozległej działalności mogła zapewnić swym uczestnikom ośm procent dywidendy.

„Oto jest dalej „Bank przemysłowców", który w ubiegłym roku miał 49 milionów obrotu (w poprzednim 33 miliony), dalej Bank związkowy polskich Stowarzyszeń zarobkowych, który rozdziela 6 proc. dywidendy. Wszystkie te zwycięstwa odnoszą Polacy na małem stosunkowo terytoryum i wśród niezmiernych utrudnień ze strony władz. Pokazuje się ztąd, że Polacy w dążeniu swojem, aby pod względem ekonomicznym wyemancypować się z pod przewagi żywiołu niemieckiego (co pod politycznym i towarzyskim czynią już zresztą oddawna), także w ostatnim roku posunęli się sporo naprzód. Co zaś najbardziej powinno dać do myślenia Niemcom, to okoliczność, że w popieraniu tych dążności współzawodniczą wszyscy ludzie, którzy mieszkając na dalekim zachodzie, powierzają swoje oszczędności polskim bankom poznańskim, i magnaci, którzy to samo czynią z pieniędzmi, uzyskanymi ze sprzedaży majątków komisyi kolonizacyjnej. Tego nie nauczyli się jeszcze Niemcy; nie umieją oni bowiem dotąd wyrzec się klasyfikacyi ludzi wedle majątku, stanu i wyznania".

Berlińska *Germania* w jednym z ostatnich numerów podaje p. t. ***Die industrielle Entwickelung der Provinz Posen*** artykuł, który stwierdza, że za dawnych czasów polskich kwitł w W. Ks. Poznańskiem daleko większy przemysł, aniżeli po przejściu jego pod panowanie pruskie.

„Wiek 15 i 16 — pisze *Germania* — to świetne czasy dla Poznańskiego! Ubogie w mięso zachodnie i południowe dzielnice Niemiec sprowadzały wtedy potrzebne im bydło z dzisiejszej prowincyi poznańskiej i płynęło wówczas wiele pieniędzy do kraju między Wartą a Wisłą. Około końca 16 wieku rozpoczął się jednak upadek, który szybko postępował.

„Tylko jedna gałęź przemysłu utrzymała się aż do wieku 19, mianowicie sukiennictwo. Poznański przemysł sukienniczy zaopatrywał w dawnych czasach nie tylko rynek krajowy, czyli cały obszar ówczesnej Polski, ale w ogóle wielką część całego Wschodu, mianowicie Rossyę, jako też część Azyi, Chin i t. d. W 18 wieku w wielkiem używaniu były sukna poznańskie. Obliczono nawet, że jeszcze w pierwszych dziesiątkach lat bieżącego stulecia, kiedy już poznański przemysł sukienniczy bardzo podupadł, mimo to fabrykowano jeszcze co roku za kilkaset tysięcy talarów towaru.

„Przemysł sukienniczy kwitł był dawnymi czasy głównie w miastach zachodniej i północnej części prowincyi. W niektórych miastach, jak n. p. w Trzciance, doszedł on do nadzwyczajnego rozwoju. Ale i w okolicy Międzyrzecza i Trzciela kwitnął przemysł sukienniczy nadzwyczajnie. Można nawet powiedzieć, że właściwie prawie we wszystkich mniejszych miasteczkach prowincyi poznańskiej sukiennictwo na wielką skalę było uprawiane. Miasteczko Swarzędz pod Poznaniem, założone dopiero w 17 wieku, liczyło zaraz po swojem założeniu 70 warsztatów sukienniczych. Przemysł ten zapewniał setkom tysięcy ludzi, nawet wtedy, gdy państwo polskie znajdowało się w stanie stałego upadku, zadowalniającą egzystencyę".

Autor artykułu rozpisuje się w dalszym ciągu obszernie o wielkich fabrykach sukienniczych w Trzciance, które wysełały towar do Węgier, Rossyi, krajów naddunajskich, Turcyi i t. d. W roku 1793 liczyła Trzcianka 300 sukienniczych majstrów cechowych i przeszło tysiąc robotników. Przez wcielenie Wielkopolski do państwa pruskiego otrzymał przemysł sukienniczy cios śmiertelny. Rossya zamknęła swoją granicę dla wyrobów trzciankowskich, a liczne wewnętrzne cła w Prusach, względnie w Niemczech, nadzwyczajnie zbyt utrudniały.

Organ niemiecki tedy przyznaje, że i przed rządami pruskimi istniały w Poznańskiem przemysł i kultura, których rozwój zatamowały wypadki dziejowe w ciągu 18 wieku.

Z Berlina.

(Rozwój społeczny i ekonomiczny Niemiec).

Przed kilku dniami ukazał się na półkach księgarskich wyczerpujący bilans rozwoju społecznego i ekonomicznego Niemiec za ostatnie lata wieku dziewiętnastego. Zestawił go na życzenie cesarza Wilhelma profesor Schiel, na podstawie wydanych dotąd 18 tomów „Statystyki państwa niemieckiego" i innych materyałów urzędowych.

Przytoczymy z tego zajmującego dzieła tylko kilka cyfr ważniejszych. Najdonioślejszym wynikiem obliczeń p. Schiela jest stwierdzenie faktu, że Niemcy zamieniają się szybko z kraju rolniczego na przemysłowo-handlowy. Pod koniec wieku już tylko 35·7 prc. ludności zajmowało się pracą na roli, a 39·2 prc. pracą przemysłową i 11·6 prc. handlem. Twierdzenie wielkich właścicieli ziemskich, że obszar ziemi uprawianej powiększyłby się znacznie, rolnictwo rozwinęłoby się i starczyłoby na pokrycie potrzeb krajowych, gdyby rząd otoczył je swą opieką i utrudnił dowóz zboża z zagranicy, nie znajduje w książce p. Schiel'a usprawiedliwienia. Pomimo bowiem, że od r. 1879 istnieją dość wysokie cła ochronne, obszar ziemi uprawianej powiększył się tylko o 400.000 hektarów (z 15·6 na 16 milionów hektarów) i Niemcy nie mogą się obywać bez zboża zagranicznego. Podobnie ma się rzecz z mięsem, którego Niemcy sprowadzają rocznie $^1/_{20}$ część z zagranicy.

Dane, tyczące się handlu i przemysłu, przenoszą nas na inne pole. Autor wykazuje, że twierdzenie socyalnych demokratów, jakoby „kapitalizm" niszczył przedsiębiorstwa małe i średnie, jest wcale nieuzasadnione. W przeciągu lat 13 — od r. 1882 do 1895 — liczba przedsiębiorstw handlowych wzrosła o 40 prc., a mianowicie było przed pięcioma laty: przedsiębiorstw małych, zatrudniających jedną osobę, 62·8, średnich (2—5 osób) 32·2 prc. a wielkich (6 i więcej osób) tylko 5 prc. Te same stosunki wykazuje statystyka przemysłu. Małych zakładów przemysłowych jest obecnie w Niemczech 1,989.000: średnich 130.000, wielkich 17.941. Robotników męskich, zatrudnionych w przemyśle, było pod koniec wieku 4·6 mil. — Liczba ta jest ważna pod względem politycznym o tyle, że pozwala osądzić, jaki procent robotników należy już do socyalnej demokracyi, i o ile liczba głosów tego stronnictwa może jeszcze wzrosnąć. Robotników przemysłowych pełnoletnich i uprawnionych do głosowania, jest 4·1 mil. Głosów socyalno-demokratycznych oddano przy wyborach ostatnich 2·1 mil., a to znaczy, że liczba socyalno-demokratów może się jeszcze podwoić.

W innym rozdziale p. Schiel uzasadnia cyframi powszechne mniemanie, że ogólny dobrobyt w kraju wzmaga się skutkiem rozwoju wewnętrznego. Miarą dobrobytu jest konsumcya, zwłaszcza artykułów żywności. Obliczenia pod tym względem nie mogą być oczywiście zupełnie dokładne i dlatego ostrożny autor zadowolił się przytoczeniem nielicznych tylko cyfr, wybierając artykuły, których wyrób odbywa się pod kontrolą rządu. Należy do nich przedewszystkiem cukier, którego w roku 1890/1 spotrzebowano na głowę 9·5 klgr., w roku 1898/9 zaś 12·4 kilogramów. W równym stopniu powiększyła się konsumcya piwa. Wynosiła ona w r. 1898/9 w całem państwie 124, w Bawaryi 248 litrów na głowę ludności. Spirytusu wypadało w tym samym roku 4·5 litra na głowę; mięsa, według obliczeń przypuszczalnych 40 klg. (100 funt.).

Na uwagę zasługują dalej cyfry tyczące się handlu z zagranicą, a które świadczą wymownie o ogromnym rozwoju przemysłowym Niemiec. Głównymi odbiorcami a równocześnie dostawcami Niemiec są: Anglia, Austrya i Węgry, Rossya i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Ruch handlowy z temi państwami wzrósł w latach ostatnich w mierze nierównej, w każdym razie jednak znacznie. Wywieziono do Anglii towarów w roku 1895 za 678,100.000, w r. 1899 za 851,600.000 marek, do Austryi i Węgier w r. 1895 za 435,800.000 marek, w r. 1899 za 466,000.000 marek; do Rossyi w r. 1895 za 220,900.000 marek, w r. 1899 za 437,300.000 marek, do Stanów Zjednoczo-

nych w r. 1895 za 368,700.000 marek, w r. 1899 za 377,600.000 marek. Wywóz do państw innych jest stosunkowo znacznie mniejszy, ale powiększa się również. Ogółem wywieziono w r. 1899 z Niemiec za granicę towarów za sumę 4,207.000 marek (nie licząc metali szlachetnych); fabrykatów za 2,712.000 marek. Jak na państwo, które dopiero przed 20 laty wzięło się do pracy przemysłowej, są to cyfry imponujące.

Ze względu na wypadki chińskie warto przytoczyć kilka cyfr, tyczących się stosunków handlowych Niemiec z państwem niebieskiem. Pod tym względem Niemcy nie dorównywują nawet Japonii, nie mówiąc już wcale o Anglii. Mimo to ruch handlowy jest pokaźny. W roku ubiegłym Niemcy sprowadziły z Chin złota za 7·7 mil., pierza za 3·4 mil., skór za 800.000 marek, piór ozdobnych za 700.000 mk., jedwabiu za milion, wyrobów słomianych również za milion, herbaty za 2·9 mil.; ogółem towarów za przeszło 18 mil. marek. Wywieziono do Chin: farb anilinowych za 6·7 mil. mk., piwa za 1 mlion, żelaza za 800.000 mk.; wyrobów żelaznych za 2·8 mil., igieł za 5·4 mil., miedzi za 1·6 mil., towarów wełnianych i t. p. za 5·5 mil., bawełnianych za 600.000 marek, okrętów parowych za 2·7 mil., drutu żelaznego za pół mil., karabinów za 4·4 mil. mk., amunicyi wszelkiego rodzaju za 3·4 mil. mk., ogółem towarów za 39·9 mil. marek. Któż tam mógł się spodziewać, że Chińczycy użyją karabinów i szrapnelów, zakupionych w Niemczech, przeciw własnym dostawcom....

KRONIKA

Lwów 24 lipca.

— **Dyplom** honorowego obywatelstwa miasta Drohobycza doręczyła w niedzielę, dnia 15 b. m., JE. ks. Arcybiskupowi Issakowiczowi we Lwowie osobna deputacya, w skład której wchodzili: komisarz rządowy p. Napadiewicz, ks. kanonik Serwacki, dyrektor gimnazyum dr. Franciszek Majchrowicz i mieszczanin-rolnik Dymitr Łesków z Zadwórnego. Doręczenie artystycznie wykonanego dyplomu miało miejsce o godzinie 12 w południe; po odczytaniu dyplomu sędziwy Arcypasterz ze wzruszeniem przyjął godność honorowego obywatela miasta Drohobycza, życząc mu pomyślnego rozwoju i pożegnał deputacyę, błogosławiąc ją i miasto.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Józef Michał Górka, rodem z Woli justowskiej, Gustaw Lippel z Krakowa i Maryan Jüttner z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **C. k. Administracya podatków we Lwowie** wzywa właścicieli domów i wszelkich realności położonych we Lwowie, a podatkowi czynszowemu podlegających, do przedłożenia fasyj czynszowych wraz z opisami topograficznymi najpóźniej do końca sierpnia b. r., a to celem wymiaru podatku czynszowego na lata 1901 i 1902.

Druki potrzebne do sporządzenia fasyj czynszowych i opisania topograficznego wyda bezpłatnie protokół podawczy c. k. Administracyi podatków we Lwowie (plac Cłowy 1, piętro I), gdzie także sporządzone fasye czynszowe oddawać należy.

Bliższe postanowienia zawarte są w obwieszczeniu z dnia 17 b. m, ogłoszonem przez rzeczoną Administracyę podatków.

— **Konkurs.** W służbie budownictwa państwowego w Dalmacyi jest do obsadzenia posada adjunkta budownictwa *extra statum* z poborami X klasy rangi, z przeznaczeniem do biura melioracyjnego c. k. Namiestnictwa w Zadarze. Kompetenci o tę posadę mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w dowody ze złożonych dwóch egzaminów państwowych, znajomości języków, dotychczasowego zatrudnienia a w szczególności na polu melioracyj, w drodze przełożonej władzy do Prezydyum Namiestnictwa w Zadarze do dnia 31 b. m.

— **Tyfus we Lwowie.** Z miejskiego biura sanitarnego otrzymujemy komunikat, stwierdzający, że od 24 czerwca do dnia dzisiejszego zachorowało we Lwowie na tyfus brzuszny ogółem 34 osób; po odliczeniu tych, którzy już wyzdrowieli, pozostaje w leczeniu 26 osób, co — jak zaznacza komunikat — na przeszło 140.000 ludności nie jest wielką cyfrą. W domach przy ul. Gródeckiej l. 16, 16a, 18 i 20 zachorowało razem 16 osób, wybuchła zatem w tych domach istotnie miejscowa endemia, nie okazująca dotąd zgoła tendencyi do rozszerzania się; powodem jej była zakażona woda w studni prywatnej, którą też zaraz po uznaniu jej za podejrzaną zamknięto. Pozatem zdarzają się w mieście tylko sporadyczne wypadki tyfusu w niewiększej ilości, jak zwykle we Lwowie, gdzie stale w każdym miesiącu zdarza się kilkanaście do dwudziestu kilku wypadków tyfusu.

Każdego miesiąca umiera we Lwowie 2—3 a nieraz i więcej osób na tyfus brzuszny, obecnie zatem cyfra śmiertelności na tyfus nie przekracza przeciętnej normy.

Ze strony miejskiego biura sanitarnego zrobiono wszystko, co ustawy sanitarne i praktyka, zdobyta doświadczeniem, zrobić nakazywały. Takie zarzuty — mówi komunikat — jak n. p. zarzut niezamknięcia sklepów przy ulicy Gródeckiej, są zupełnie nieuzasadnione, sklepiki bowiem (t. zw. grajzlernie), zamyka się tylko wówczas, jeżeli ktoś z zajętych w sklepie lub z ich rodziny zachorował, zwłaszcza jeżeli istnieje komunikacya między sklepem a mieszkaniem. Z tego powodu zamknięto też jeden sklepik przy ul. Kotlarskiej. Dla ubogich sklepikarzy — czytamy w komunikacie dalej — zamykanie im jedynego, lichego źródła zarobku na kilka tygodni bez koniecznej do tego przyczyny, byłoby wprost skazaniem ich na nędzę głodową.

— **VII Międzynarodowy kongres prasy** zbiera się w d. 30 b. m. w Paryżu. Jako delegaci Towarzystwa dziennikarzy polskich udali się na kongres: wiceprezes Towarzystwa p. Kazimierz Skrzyński, oraz pp. Karol Kucharski, Ludwik Masłowski i Adolf Inlender.

Nadesłane nam dwa ostatnie zeszyty *Bulletin officiel du Bureau central des Associations de Presse* zawierają: (nr. 4) obszerne sprawozdanie z przebiegu VI (zeszłorocznego) kongresu prasy, który odbył się — jak wiadomo — w Rzymie; oraz (nr. 5) zbiór przepisów, tyczących się swobód prasy w rozmaitych państwach. W sprawozdaniu z kongresu rzymskiego zaznaczony jest udział w pracach i obradach Zjazdu także delegatów prasy polskiej, oraz złożenie przez nich wieńca przed biustem A. Mickiewicza na Kapitolu. W zbiorze przepisów, tyczących się swobód prasy (Le Code général des libertés de la presse), podano w obszernym referacie przegląd rozwoju postanowień w sprawach prasowych we Francyi i stan obecny tych przepisów w rzeczypospolitej; dalej przepisy prasowe w Niemczech, w Austryi i w W. Brytanii. W następnych zeszytach przedstawione mają być urządzenia prasowe w innych cywilizowanych państwach.

— **Wycieczka naukowa słuchaczów Politechniki do Paryża.** Komitet wycieczki podaje do wiadomości uczestników tejże, że program przyjęć w Paryżu, podczas międzynarodowego kongresu studentów, został w następujący sposób ustalony:

Dnia 3 i 4 sierpnia przyjazd i przyjęcia wszystkich studentów, przybyłych na kongres; dnia 4 wieczorem bankiet urządzony przez Towarzystwo studentów Paryża wyłącznie dla delegatów; dnia 5 w południe uroczyste otwarcie kongresu w wielkim amfiteatrze sorbońskim pod przewodnictwem ministra oświaty; wieczorem przedstawienie w teatrze Sary Bernhardt („Orlątko“ „L'Aiglon“ Rostanda); dnia 6 po południu przedstawienie w Comédie française; dnia 7 przyjęcie w ratuszu dla 1500 studentów; dnia 8 wieczorem bankiet na terasie w Saint-Germain; dnia 9 po południu galowe przedstawienie w Opera comique, podczas przedstawienia przyjęcie w bufetach; dnia 10 cercle u prezydenta republiki, wieczorem bal u prezydenta; dnia 11 wycieczka do Wersalu, tamże festyn wieczorowy; dnia 12 festyn i zabawa nocna na wystawie.

Reszta programu niezmieniona. Na wszystkie powyżej wymienione przyjęcia strój balowy niezbędny. Zaproszenia imienne już nadeszły, doręczone zaś zostaną uczestnikom przy wyjeździe ze Lwowa. W wycieczce bierze udział 73 uczestników; odjazd w sobotę.

— **Kupno Schodnicy.** Między grupą francuskich kapitalistów pod firmą Collet, Escoula, Cabaut et Cie w Lionie a dyrekcyą gal. Kasy oszczędności już nastąpiło porozumienie; mianowicie dyrekcya Kasy zezwoliła na przedłużenie terminu ostatecznego kupna do końca listopada b. r. za wzmocnieniem kwotą 250.000 koron złożonego dotychczas zadatku 700.000 koron, tak, że zadatek ten obecnie wynosić będzie razem 950.000 koron. Umowę w tym duchu podpisano w dniu dzisiejszym. Głównym powodem odroczenia terminu były z jednej strony wybuchłe w Chinach niepokoje i obawa zawikłań międzynarodowych, z drugiej zaś strony dążenie wymienionej grupy kapitalistów do zredukowania do najmożliwszych granic kapitału akcyjnego przyszłego towarzystwa, mającego objąć powyższe przedsiębiorstwo. Kapitał akcyjny wynosić będzie 17 do 20 milionów franków, a nie jak pierwotnie zamierzano, 30 milionów. Ponadto w sumie tej mieści się już bardzo znaczny kapitał obrotowy, jakoteż fundusz na ewentualne założenie rafineryi. W sprawach powyższych bawi we Lwowie jako reprezentant nowonabywców p. Xavier de Pavin de Lafarge.

— **Dyrekcyę** ruskiego narodowego teatru, subwencyonowanego przez Wydział krajowy, objął dr. Iwan Hryniewiecki.

— **Ślub.** Dziś, we wtorek, dnia 24 b. m., odbędzie się w Błażowej ślub panny Zofii Wasung, córki dyrektora tamtejszej szkoły, z p. Jarosławem Łomnickim, profesorem gimnazyalnym z Kołomyi, synem p. Maryana Łomnickiego ze Lwowa, znanego w kołach naukowo-literackich profesora i geologa.

— **Obłędu umysłowego** dostała wczoraj we Lwowie praczka Maryanna Nowak, pracująca w pralni przy placu Bernardyńskim 14.

== **W śledztwie** za skradzionemi rzeczami na szkodę p. Sch. z ul. Kordeckiego natrafiono na właściwe schronisko tutejszych rzezimieszków. Jest nim domek w polu na Lewandówce nr. 121 za rogatką Gródecką, należący do Feliksa Kostura, palacza kolejowego, który dając kwaterę rodzinom złodziejskim, od dłuższego czasu musiał im być pomocnym w zbywaniu skradzionych rzeczy. — Przy rewizyi znaleziono tam skradzione futro, lankastrówkę i bieliznę, a także wiele innych rzeczy niewiadomych właścicieli, jakoto: stary flobert, 5 hyblów, kilka zwojów drutu grubego, oraz kręconego, narzędzia ślusarskie i blacharskie, pierzynę i poduszkę puchową, kilka sztuk bielizny ze znakami A. T, M. H., J. K., etc.

== **Złożono w policyi** pulares czarny, zawierający 3 korony, dwa kluczyki i kartki loteryjne.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Stanisław Mirecki, znany nauczyciel spiewu i muzyki, w 72 roku życia.

W Andrychowie, Franciszek Ksawery Hommé, em. radca sądu krajowego.

W Przemyślu, dr. Ziemiański, tamtejszy lekarz.

— **Odznaczenia Polaków.** Z pomiędzy 50 studentów, którzy w r. b. ukończyli Instytut inżynierów cywilnych w Petersburgu, otrzymali medale srebrne Polacy: Aleksander Dawidowicz, Edmund Koch i Włodzimierz Kundert; medale złote otrzymali: Konstanty Lisowski, Mieczysław Pulman, Konstanty Protokowski i Konstanty Szyperski.

— **Uratowanie od utonięcia.** W piątek, dnia 20 b. m., około godziny 7 wieczorem starszy oficyał sądowy p. Michał Sekunda, kąpiąc się w Dunajcu w Nowym Sączu, dostał ataku kurczowego w nogach, skutkiem czego poniósł go bystry prąd wody. W tej chwili jednak p. Stanisław Padół, urzędnik asekuracyjny, ubrany i w obuwiu skoczył do wody i z narażeniem własnego życia wyratował tonącego.

— **Śmierć od piorunu.** Z Cieszanowa piszą nam: W dniu 17 b. m. o godzinie 4 po południu przeciągnęła nad Dolinami, w tutejszym powiecie, gwałtowna burza z piorunami. W czasie burzy padł piorun, który ogłuszył Jędrzeja i Annę Muła, wieśniaków z Dolin, zabił zaś Jędrzeja Luchowskiego, wieśniaka z Rudy różanieckiej. Drugi piorun zabił Maryę Wawrykowicz, wieśniaczkę z Dolin. Zabiegi lekarza około przywrócenia dwom ostatnim osobom życia, spełzły na niczem.

— **Wypadek na kolei.** Z Sokala piszą nam: W dniu 16 b. m. na stacyi kolejowej w Ostrowie zatrudniony przy wyładowaniu węgla z wozu kolejowego parobek hr. Platera, Jacenty Szewczuk, odniósł przez własną nieostrożność przy przesuwaniu wozów ciężarowych tak poważne obrażenia cielesne, że w kilka minut po wypadku zakończył życie.

— **Samobójstwo.** Dnia 16 b. m. o godzinie 4 po południu powiesił się w stodole w Wiśniowej, pow. strzyżowskiego, Antoni Banaś, 48-letni gospodarz, ojciec 5 dzieci. Przyczyną samobójstwa było rozdrażnienie nerwowe, na które denat od dwóch miesięcy cierpiał.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 17 b. m. skaleczyła maszyna pociągu osobowego nr. 317 na przestrzeni między Wybranówką a Boryniczami w klm $49^2/_3$ chłopca dozorującego bydło, nazwiskiem Adolfa Stolarczyka, zadając mu ranę około 7 ctm. długą na tylnej części głowy i lekkie draśnięcie skóry na plecach. Chłopak znajduje się przy życiu, jest jednak w stanie bezprzytomnym i doznał wedle orzeczenia lekarskiego wstrząśnienia mózgu.

— **Utonął w Dniestrze** ks. J. Lityński, gr. kat. proboszcz z Cukowa, koło Sambora. Zwłok jeszcze nie znaleziono.

— **Ze Skolego** donoszą do *Kuryera Lwowskiego*: Ubiegłej nocy około godziny pół do 1 wybuchł tutaj ogień w obszernym budynku, położonym między torem kolejowym a tartakiem p. Schmidta. Budynek był zamieszkały przez kilka rodzin kupców lwowskich (łącznie 50 osób), bawiących tam na świeżem powietrzu. Letnicy zaledwie z życiem zdołali umknąć w koszulach. Spłonęło doszczętnie wszystko, co z sobą przywieźli, a więc: odzież, bielizna, pościel, kosztowności, zegarki złote, srebrne noże, widelce i rowery. Strata wynosi kilka tysięcy zł.

— **Zwłoki mężczyzny** w średnim wieku, z czarną bródką, dużymi wąsami, w czarnem ubraniu znaleziono dnia 21 b. m. pod Marcinkowicami w Dunajcu. Zwłoki wyglądają jakby już 8—10 dni leżały w wodzie. Dotąd nie zdołano jeszcze wyśledzić imienia i nazwiska utopionego.

— **Pożar miasta.** Miasto Przedborz, w pow. końskim, nawiedzone zostało onegdaj klęską pożaru. Pożar wynikł o godzinie 1 w nocy, z pomiędzy budynków gospodarczych, napełnionych łatwo palącymi się przedmiotami, na placu w pobliżu kościoła, a szerząc się z niezwykłą gwałtownością i zajmując płomieniami sąsiednie domostwa, w niespełna dwie godziny zniszczył zupełnie 30 domów mieszkalnych ze wszystkiemi budowlami. Kościół, dwie kolonie letnie i magistrat ocalały, dzięki nowozałożonej ochotniczej straży ogniowej, która po raz pierwszy wystąpiła.

— **Wielki pożar** wybuchł onegdaj w Stambule i obrócił w perzynę 6 dzielnic miasta. Spaliło się kilkaset domów. Podobno wiele osób zginęło. Wiele kobiet i dzieci uciekając przed pożarem, wpadło do studni otwartej.

— **Wskutek wielkiego upału,** panującego z małemi przerwami od 15 lipca, ludzie i zwierzęta muszą wiele wycierpieć. Termometr wskazuje często 35—37 stopni Celsiusza; najmniej zaś wskazywał 18 stopni dnia 17 b. m. W Berlinie doniesiono na urzędzie policyjnym w pięciu dniach, t. j. od 15—20 b. m. o 23 wypadkach porażenia słonecznego. We czwartek zaszło 5 takich wypadków. Do rakarni miejskiej odstawiono w tym czasie aż 37 koni padłych wskutek gorąca; bardzo wiele koni dostało obłędu od promieni słonecznych, a w wielu stajniach jest znaczna liczba koni chorych. W tym samym stopniu cierpią psy, używane do ciągnięcia wózków. Do rakarni miejskiej w Berlinie odstawiono tylko w 2 dniach aż 43 psów, które zdechły wskutek porażenia słonecznego.

— **Zawalenie się tunelu.** W sobotę rano zawalił się tunel pod Thurn, na linii lokalnej kolei elektrycznej, budowanej przez „Allg. Montangesellschaft“. Jedenastu przy budowie zajętych robotników zostało zasypanych. Dotąd nie udało się ich wyratować. Zdołano atoli w innem miejscu doprowadzić rurę do szczeliny samej, do której schroniło się 7 robotników. Dowiedziano się od nich, że przy zawaleniu się tunelu zginął jeden robotnik, a jeden jest ciężko ranny. O drugiej partyi wiedzą, że przynajmniej część z niej żyje, gdyż słyszeli znaki, dawane przez uderzanie młotkiem innym zasypanym. Wczoraj rano wyratowano 6 robotników, a o godzinie 11 przed południem siódmego.

— **Morderstwo.** Z Zagrzebia donoszą nam: Spensyonowany profesor Prugovecski, człowiek ociemniały, został tu zamordowany przez swoją gospodynię nazwiskiem Huberger dwoma uderzeniami siekierą, wymierzonemi w głowę. Morderczynię uwięziono.

— **Katastrofy na morzu.** Z Londynu donoszą: Pod Belfast zderzyły się dwa parowce, napełnione turystami. Oba statki są ciężko uszkodzone. Pięć osób utraciło życie a około 50 jest rannych.

Parowiec „Campania“, który wyjechał w sobotę rano z Nowego Jorku do Liverpoolu, zderzył się po drodze z barką. Barka zatonęła natychmiast, przyczem 11 osób miało zginąć. Utonął także kapitan barki.

— **Miasto Błagowieszczeńsk,** które w dniu 16 b. m. było ostrzeliwane przez Chińczyków, założone zostało w r. 1856 pod nazwą Ust' Zejska, nazwane zaś Błagowieszczeńskiem w dwa lata później po zawarciu ajguńskiego traktatu (21 maja 1858 roku), na którego mocy kraj Amurski został przyłączonym do Rossyi. Miasto leży na lewym, dość stromym lecz równym brzegu Amuru przy ujściu do niego rzeki Zeji; mieszkańców liczy 32.600 i 3500 domów, z których prawie wszystkie drewniane. W Błagowieszczeńsku istnieje gimnazyum klasyczne, gimnazyum żeńskie i seminaryum duchowne, tudzież 7 szkół miejskich i parafialnych. Oprócz tego wychodzą w nim dwie gazety (*Priamurskij Kraj* i *Amurskaja Gazeta*), oraz oficyalny organ prawosławnej dyecezyi kamczackiej.

Notatki literacko-artystyczne.

Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych, wydawnictwa wychodzącego zeszytami we Lwowie pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego, a opracowanego przez siły fachowe, ukazał się świeżo zeszyt 40, zawierający arkusze 38—42 tomu III. Pomieszczono tu w dalszym ciągu ustawy, rozporządzenia i przepisy, tyczące się spraw szkolnych.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Dziś, we wtorek, środę, czwartek, sobotę i niedzielę „Sposób na mężów“, operetka z baletem w 4 aktach Marsa i Hennequina; przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Wiktora Rogera.

Akt I. p. t. „Mąż nad przepaścią“. Akt II. „W garderobie teatralnej“. Akt III. „En petit comite“. Akt IV. „Wszystko dobrze“. Operetka ta graną była w Wiedniu 250 razy z rzędu.

Następną nowością będzie 4 aktowa krotochwila ze spiewami, tańcami i ewolucyami Zygmunta Przybylskiego p. t. „Szukajcie dziecka!“, którą grają obecnie w Warszawie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Środki celem podniesienia produkcyi owoców w Austryi.

II.

(Ciąg dalszy).

Wolność cłowa pomarańcz datuje się od r. 1891. Gdy jeszcze w r. 1891 i w latach poprzednich; przed wprowadzeniem tej wolno-

ści, przeciętny roczny import pomarańcz z Włoch do Austryi wynosił tylko 194.000 cetnarów metrycznych, to po dozwoleniu wolności cłowej doszedł on już w roku 1897 cyfry: 686.000 cetnarów metrycznych a w pierwszej połowie roku 1899 cyfry 583.000 cetnarów metrycznych. To też subkomitet c. k. Rady rolniczej, uważa za konieczne, aby przy odnawianiu traktatu handlowego z Włochami, który jak większa część traktatów, zawartych przez Austryę z innemi państwami, gaśnie z końcem roku 1905, nałożyć na pomarańcze włoskie mierne cło ochronne.

Jako ostatni środek ogólny, prowadzący do podniesienia austryackiej produkcyi owoców, zaleca subkomitet Rady rolniczej urządzenie odpowiedniej statystyki owocowej i należyte dalsze jej prowadzenie.

Statystyka taka, która istnieje już i w innych państwach, jak: Wirtembergii, Saksonii, Szwajcaryi, musiałaby podawać dokładne daty co do produkcyi, konsumcyi owoców, handlu owocami i eksportu owoców w każdym kraju koronnym a następnie w całej Austryi. W tym celu, żeby uzyskać dokładną podstawę dla takiej statystyki, trzebaby przedewszystkiem założyć spis wszystkich drzew owocowych w każdym kraju koronnym, a w nim wyszczególnić drzewa wedle gatunku owocu, który wydaje, wieku i wydatności plonu. Założenie takiego spisu i utrzymywanie dotyczących cyfr w ciągłej ewidencyi, byłoby zadaniem osobnych fachowych organów, które też subkomitet zaleca, a o których wspomniemy niżej. Ale też taki spis i prowadzona na jego podstawie statystyka dozwoliłaby dopiero, gdyby daty zebrane przez centralne władze statystyczne poszczególnych krajów doszły do c. k. Ministerstwa rolnictwa, mieć przegląd produkcyi owocowej i zapotrzebowania owoców w różnych krajach koronnych i wyrównywać różnice lokalne produkcyi wewnątrz Państwa. Zestawione rezultaty zbiorów i zapotrzebowania owoców mogłoby c. k. Ministerstwo rolnictwa rozsyłać i zagranicę do tych krajów, które obchodzi austryacki targ owocowy.

Po przedstawieniu ogólnych środków podniesienia produkcyi owoców w Austryi, przechodzi subkomitet c. k. Rady rolniczej do środków specyalnych, które mają służyć w tym samym celu.

Za pierwszy taki środek a zarazem najważniejszy uważa on wprowadzenie starannej i według pewnego planu zorganizowanej nauki fachowej kultury owoców.

Subkomitet zaznacza, że i w tym kierunku zrobiono już niejedno w Austryi. Podnosi dalej, że wobec różnorodnego ukształtowania się szkół rolniczych w poszczególnych krajach koronnych, trudno stawiać jakieś wnioski powszechnie obowiązujące, dla fachowej nauki owocarstwa, w niższych zakładach naukowych. Żąda więc jedynie co do tej (niższej) nauki owocarstwa życzenie, ażeby posługiwano się przy niej jak najlepszymi, teoretycznie i praktycznie fachowo wykształconymi nauczycielami i obfitym materyałem demonstracyjnym.

Natomiast główną uwagę radzi skierować na wyższą naukę owocarstwa, uważa, że w Państwie o tak rozwiniętej produkcyi owocowej jak Austrya, gdzie zwłaszcza dla włościan sadownictwo mogłoby stanowić ważne źródło ubocznego dochodu, zajęcie się specyalne wyższą nauką kultury owoców jest ważnem zadaniem Administracyi państwowej. Proponuje więc przedewszystkiem urządzenie — przynajmniej jednego na całe Państwo, — fachowego zakładu dla nauki wyższej kultury owoców, wyposażenie go w odpowiednie siły i środki naukowe, tak, ażeby mógł kształcić fachowych a znających się na rzeczy techników kultury owocowej, którzyby później pracowali w zakresie kultury owoców czy to jako urzędnicy, nauczyciele, czy jako kierownicy przedsiębiorstw owocowych.[1]

Z zakładem tym musiałaby być połączoną stacya doświadczalna, któraby studyowała wszystkie pytania, odnoszące się do kultury owoców i ich spożytkowania w przemyśle i w której interesowani z całego Państwa mogliby zasięgać rad i wyjaśnień.

Ponieważ urządzenie takiego zakładu naukowego enologiczno-pomologicznego wraz ze stacyą doświadczalną byłoby połączonem ze znacznymi kosztami, na które może trudno byłoby zdobyć się na razie Rządowi, przeto subkomitet zwraca uwagę, że możeby można przekształcić na razie kosztem Rządu założoną już dawniej przez księcia Lichtensteina w jego dobrach Eisgrub i przez niego utrzymywaną, wyższą szkołę owocarstwa i ogrodnictwa w ten sposób, by odpowiadała wszelkim wymogom fachowego zakładu wyższego dla kultury owoców. Dobra księcia Lichtensteina Eisgrub nie leżą wprawdzie w okolicy o bardzo rozwiniętej kulturze owocowej, lecz jest już w nich zebrany bardzo obfity materyał demonstracyjny, który za zgodą księcia dałby się jeszcze pomnożyć; połączenie zaś nauki owocarstwa z nauką ogrodnictwa, jakie ma miejsce w Eisgrub, nie jest wcale szkodliwem, i spotyka się je i za granicą (n. p. w Geisenheim nad Renem).

Jako drugi „specyalny“ środek podniesienia kultury owoców w Austryi zaleca subkomitet c. k. Rady rolniczej ustanowienie fachowych organów kultury owoców. Aby mające się wprowadzić środki i zarządzenia dla podniesienia kultury owoców nie pozostały tylko czystą teoryą, lecz owszem należycie i ze skutkiem weszły w życie, uważa subkomitet za konieczne ustanowienie specyalnych techników kultury owocowej, których zadaniem byłoby kierować umiejętnie każdą ważniejszą akcyą w tej kulturze. Do pewnego stopnia spełniali już i spełniają dotychczas to zadanie wędrowni nauczyciele rolnictwa a względnie sadownictwa. System wędrownych nauczycieli rolnictwa, wprowadzony najpierw w Tyrolu, przyjął się już we wszystkich krajach Cislitawii. Otóż subkomitet chciałby tylko, aby każda szkoła rolnicza obowiązkowo wysyłała nauczycieli swoich także jako wędrownych dla nauczania tych właśnie przedmiotów, które uczą w szkole; a więc nauczycieli specyalnych owocarstwa dla nauczania tego fachu w jakiemś oznaczonem terytoryum. Fachowi ci wędrowni nauczyciele owocarstwa powinniby zaś w przekazanem im terytoryum podniecać wogóle kulturę owoców nietylko przez nauczanie, lecz i w inny sposób. A więc n. p. robić próby i doświadczenia w zakresie kultury owocowej; pobudzać do zakładania spółek i stowarzyszeń owocowych; do tworzenia szkółek owocowych; urządzanie wystaw i t. d.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wp.

[1]) Istniejący w Klosterneuburgu rządowy zakład naukowy enologiczno-pomologiczny uważa subkomitet za niewystarczający.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Pan Prezes gabinetu dr. Koerber konferował w ostatnich dniach także z członkiem konserwatywnej większej własności, br. Parischem.

W sobotę złożyło w Zatecu (Saaz, w Czechach) mandaty 12 radnych miejskich, niemieckich narodowców. Przez swoją abstynencyę uniemożliwiali oni ukonstytuowanie się Rady i za to byli kilkakrotnie karani grzywną po 50 koron. Również ustąpiło 6 zastępców z tej partyi. Wskutek tego odbędą się nowe wybory, które prawdopodobnie umożliwią fukcyonowanie Rady miejskiej.

W Capo d'Istria otwarto wczoraj sejm istryjski. Po przemówieniach przewodniczącego i reprezentanta Rządu posiedzenie zamknięto. Słoweńscy posłowie nie pojawili się. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wedle informacyj z politycznych kół berlińskich, kanclerz Rzeszy ks. Hohenlohe uda się wkrótce na urlop do swych posiadłości w Rossyi. Ponieważ majątek ten ma być sprzedany, idzie przeto o przeniesienie ztamtąd do Niemiec cennych pamiątek rodzinnych. Z tem też prawdopodobnie jest w związku pogłoska, że książę Hohenlohe zakupił w Berlinie pałac. Kilka dzienników wysnuło z tego wniosek o bliskiej dymisyi kanclerza.

Prezydent ewangelickiego związku w Weimarze wniósł do zagranicznego urzędu w Berlinie zażalenie przeciw wydaleniu ewangelickich agitatorów z Austryi.

W Berlinie zawiązało się celem szerzenia protestantyzmu w okolicach „katolickich“ a raczej celem „nawracania“ („Bekehrung“) katolików, protestanckie Towarzystwo pod nazwą „Deutsche Evangelisationsgesellschaft“. Zamierza ono operować głównie po za granicami Prus i wspierać „radą i pomocą“ agitatorów, działających pod hasłem *Los von Rom.*

W rossyjskiem ministerstwie wojny podniesiono kwestyę decentralizacyi władzy rady wojennej. Z powodu ogromnych odległości musiały niekiedy postanowienia okręgowych rad wojennych oczekiwać po 3 do 4 miesięcy na zatwierdzenie przez główną radę. Obecnie postanowienia te mają być wykonywane niezwłocznie na miejscu.

Ogłoszono rozkaz cara o utworzeniu w ministerstwie spraw wewnętrznych osobnego zarządu dla spraw powinności wojskowej. Do zakresu działania tego zarządu należeć będą: dozór nad wszystkimi urzędami powinności wojskowej; powoływanie ludności do służby wojskowej, oraz dostarczenia koni i wozów; przygotowania do mobilizacyi armii i pospolitego ruszenia, wreszcie przedwstępne opracowanie projektów, tyczących się spraw powyższych.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, przy ministerstwie oświaty będzie utworzoną w jesieni r. b. specyalna komisya, celem wydatniejszego niż dotychczas, wykształcenia technicznego w państwie. Komisya wskaże również miasta, w których pożądanem jest jak najszybsze założenie technicznych zakładów naukowych.

Z Rzymu donoszą, że na pierwszą wiadomość o krwawych wypadkach, jakich widownią są Chiny, polecił JEm. ks. kardynał Ledóchowski kollegium *de propaganda fide* gorące modły za pomordowanych oraz modlitwy dla uproszenia zmiłowania Bożego nad znajdującymi się przy życiu misyonarzami i chrześcianami.

Osservatore Romano ogłasza list Ojca św. do ks. kardynała wikarego, mons. Respighi, w którym Papież wzywa wszystkie zgromadzenia, zakony i wszystkich katolików Rzymu do gorących, nieustannych modłów, aby Bóg raczył odwrócić wszystkie klęski i nieszczęścia w Chinach, oraz, by za łaską Bożą tyle upragniony pokój zawitał w krainy, pożogą mordów i rozbojów nawiedzone. Wszystkim tym, którzy połączą się w modłach z Ojcem św. udziela Papież błogosławieństwa apostolskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Kraków, 24 lipca. *(Telegram pryw.)* Dziś przed południem odbywały się w dalszym ciągu obrady sekcyjne; po południu drugie plenarne posiedzenie, a zarazem zakończenie Zjazdu.

Wiedeń, 24 lipca. Król Milan bawi jeszcze w Wiedniu; w sprawie jego powrotu do Belgradu jeszcze nic nie wiadomo.

Brüx, 24 lipca. Na łące w pobliżu kościoła św. Wacława powstał wczoraj po południu po nawalnym deszczu dnia poprzedniego otwór w ziemi o 2 metrach średnicy i 2 metrach głębokości. Utworzył się on w skutek usunięcia się rozwalisk pewnej piwnicy, która w ósmym dziesiątku tego wieku w tem miejscu została zasypana. Wedle badań komisyi wypadek ten jest bez znaczenia.

Petersburg, 24 lipca. Szach perski wyjechał wczoraj z Petersburga i udaje się do Francyi.

Tromsoë, (wyspa i miasto na północno-zachodniem wybrzeżu Norwegii) 24 lipca. Wyprawa biegunowa barona Tolla wczoraj rano ztąd ruszyła w drogę.

Wypadki w Chinach.

Genua, 24 lipca. Przeznaczony dla Chin niemiecki korpus ekspedycyjny przybył tu wczoraj rano. Powitali go: generalicya i oficerowie tutejszej załogi. Dzisiaj w południe udali się żołnierze niemieccy w dalszą drogę na okręcie „Prusy“.

Petersburg, 24 lipca. Wbrew doniesieniom pism, zawiadamia główny zarząd poczt i telegrafów, że połączenie telegraficzne Błagowieszczeńska z Petersburgiem nie jest przerwane; przerwane są natomiast połączenia telegraficzne portu Arthur z innymi portami azyatyckimi a depesze bywają przewożone przez okręty do Czifu.

Paryż, 24 lipca. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza telegram od francuskiego konsula w Czifu z dnia 21 lipca 7 godz. 50 m. wieczorem; telegram ten nadszedł do Paryża 13 b. m. o 8 wieczorem. Zawiera on następujące doniesienie: Gubernator zawiadomił mię, że podług pewnych, z Pekinu otrzymanych wiadomości, obcy posłowie są w dobrem zdrowiu, a rząd czyni wszelkie zarządzenia, potrzebne dla ich uwolnienia i obrony.

Londyn, 24 lipca. *Times* donosi z Shanghaju 21 b. m.: Urzędnicy chińscy opowiadają, że po otrzymaniu odpowiedzi telegraficznej od cesarza japońskiego, zwróciła się cesarzowa wdowa za pośrednictwem wicekróla Liu-Kun-Yia do kilku mocarstw w sprawie pertraktacyj, celem przywrócenia normalnych stosunków w Chinach.

Londyn, 24 lipca. W Izbie gmin oświadczył Brodrick, że gubernator Szantungu na zapytanie konsula angielskiego odpowiedział, że z kilku stron otrzymał wiarygodne doniesienia, iż posłom i innym cudzoziemcom w Pekinie nic złego się nie stało. Gubernator nie wie dlaczego poseł angielski Macdonald nie daje o sobie żadnych wiadomości. Brodrick dodał, że rząd angielski nie może dać wiary dekretom cesarza, lub też rządu chinskiego, póki nie będą one potwierdzone przez angielskiego posła.

Londyn, 24 lipca. Tutejszemu chińskiemu posłowi doręczoną została depesza dyrektora Szenga, w której ten donosi, że dnia 18 b. m. wysłał Czunglijamen pewnego wysokiego urzędnika do posłów zagranicznych, aby się przekonał o ich położeniu. Urzędnik ów znalazł wszystkich posłów — z wyjątkiem niemieckiego — w dobrem zdrowiu. Generał Yung-Lu zwrócił się do stronnictw chińskich z prośbą, aby zezwoliły na wyjazd posłów zagranicznych pod chińską eskortą do Tientsinu w nadziei, że operacye wojsk obcych wówczas ustaną.

Waszyngton, 24 lipca. Prezydent Mac Kinley, w odpowiedzi na prośbę rządu chińskiego w sprawie pośrednictwa, oświadczył tutejszemu posłowi chińskiemu, że gotów jest w pewnych kwestyach ofiarować swe pośrednictwo.

Waszyngton, 24 lipca. Departament państwowy ogłasza następujący telegram, otrzymany od amerykańskiego konsula w Shanghaju: „Książę Tuan telegrafował, że pewien urzędnik Czunglijamenu w dniu 18 lipca widział jeszcze wszystkich posłów przy życiu, w tym dniu nie było również żadnego ataku na poselstwa“. — Amerykański konsul nie powiada do kogo książę Tuan ten telegram wysłał. W departamencie państwowym zwrócono uwagę na to, że ten telegram ks. Tuana jest w sprzeczności ze znanym telegramem posła amerykańskiego w Pekinie. Sądzą też, że zaszła tu jakaś pomyłka lub też fałszerstwo.

Nowy Jork, 24 lipca. *Biuro Reutera* donosi: Podług depeszy z Waszyngtonu, marsz wojsk sprzymierzonych na Pekin ma się rozpocząć dnia 30 b. m.

Waszyngton, 24 lipca. Sekretarz stanu Hay ogłasza chiński edykt z daty 17 lipca, doręczony mu przez posła chińskiego w Waszyngtonie. W edykcie tym omówione są dotychczasowe zajścia, jakoteż walka koło Tientsinu i w Taku; powiedziano tam również, że wicekról prowincyi Pe-czili i gubernator Pekinu otrzymali polecenie zbadania i oszacowania szkód, jakie ponieśli cudzoziemcy w skutek walki.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 24 lipca. Do *Biuro Reutera* donoszą z Betlehen (w południowej Afryce) dnia 22 b. m.: Oddział rekognoscyjny wraz z baterya artyleryi napotkał wczoraj na Zachód od Betlehen na silną pozycyę nieprzyjaciół. Anglicy nie będąc dość licznymi, ażeby wyprzeć Boerów ze wzgórz, obsadzili jeden pagórek, atoli ze zmierzchem byli zmuszeni cofnąć się. Anglicy stracili jednego oficera i 9 żołnierzy.

Broodwood donosi z Kroonstadu drogą na Honingspruit: Ścigałem De Weta od dnia 16 b. m. Dnia 19 b. m. wszczęła się pod Palmietfontein gwałtowna walka; zmrok przeszkodził ściganiu nieprzyjaciela. Straciliśmy 5 poległych, 16 rannych.

Kelly-Kenny telegrafuje 22 b. m. z Bloemfontein: Kolej na północ od Honingspruit została ostatniej nocy przerwana. Pociąg wiozący 100 górali szkockich dostał się w ręce nieprzyjaciół. Druga depesza Kelly-Kennyego donosi, że silny oddział boerski nadciąga z Honingspruit i że wszelkie połączenie z Pretoryą przerwane.

Londyn, 24 lipca. Jak donoszą z Pretoryi, żona prezydenta Krugera oraz 500 innych kobiet opuściło dobrowolnie Pretoryę i udało się w głąb kraju.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lipca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 671·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 689·—, Akcye Anglobanku 277·50, Akcye Unionbanku 556·50, Akcye Länderbanku 417·—, Akcye Bankvereinu 492·—, Akcye Bodencredit 850·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcye Kolei państwowych 660·50, Akcye Kolei Południowej 109·50, Akcye Tramway A) 283·—, Akcye Tramway B) 275·—, Akcye Kolei Elbethal 463·—, Akcye Kolei Północnej 61·35, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 454·50, Akcye Rima Muranyi 518·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1760·—, Akcye Fabryki broni 328·—, Akcye Tureckie tytoniowe 284·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·20, Renta majowa 97·65, Austryacka Renta koronowa 97·45, Węgierska Renta koron. 90·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 105·75, Marki 118·58, Ruble 255·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 lipca 1900.

HOTEL IMPERIAL

Hr. E Potocka z Rossyi, F. Czermiakowski z Król. Polskiego, W. Makomaski z Król. Polskiego, St. Jędrzejowicz z Jasionki, M. Podewski z Czernie, O. Blumen z Wiednia, E. Trieb z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. lipca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	640	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	539	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	—	91	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	91	50	92	20
4% los w 56 lat	90	10	90	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	—	91	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89	—	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	20	118	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. lipca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.60	97.80
luty-sierpień	97.50	97.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.40	97.60
kwiecień-październik	97.40	97.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.—	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.75	135.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.50	166.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	297.—	298.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.65	115.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.40	97,60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.30	114.30
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.—	119.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	96 30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.50	423.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 50	96.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.—	96.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.40	95.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.—	94.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.45	115.65
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.—	91.20
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.25	140.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	157.75	158.75
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93 —	94. —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90.10	91. —
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.50	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74 75	76.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	104.25	105.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.50	240.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91.75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	91.40	92.40
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.30	90.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.30	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.20	99.20
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.20	99.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	96.60	97.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	97.60	98.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.50	98 50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	96 60	97 20
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.—	87.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.10	103.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91.60	92.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.60	15.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	385.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	127.25	128 25
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	72.—	72.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47.50	49 50
Palffy 40 zł. mk.	131 —	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	43.—	43 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	172.—	174.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.25	61.25
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	276.50	278.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2585.—	2590.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	668.25	669.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	685.—	687.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	641.—	642 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	417.—	418 —
„ Austro-węg. 600 zł.	1716.—	1734.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	557.—	558.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	259.50
Zivnostenska banka 100 zł.	259.—	259 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	406.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6140.—	6146 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	530.—	532.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	369 40	370 —
„ węg. galic. l. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	750.—	753 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	927.—	950 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	950 —	960 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	455.50	456 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1760.—	1770.—
Schodnicy 500 kor.	1660.—	1670 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	432 —	438 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.55	118.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.60	242.80
Paryż za 100 fran.	96.57	96.70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.55	90.75
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 85	96.05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.40	11.44
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.32	19.34
20-markówka	23.69	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.52	118.67
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.60	90.80
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 409 (2), 454.98 (5) (5721 3—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryę Bojczuk i Ksenię Wołosianka zawiadamia się o przypadłym nań spadku po Samuelu Wołosianka zmarłym w Starym Łyścu na dniu 5 grudnia 1898 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, zaś Józefa Szpyrka zawiadamia się o przypadłym nań spadku po Bazylim Szpyrka zmarłym w Łyścu 15 grudnia 1898 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia i wzywa się ich, by do tych spadków w ciągu roku się oświadczyły w przeciwnym razie spadek po Samuelu Wołosianka z ustanowionym kuratorem Iwanem Babinczuk, zaś spadek po Bazylim Szpyrka z Janem Nowickim pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 11. września 1899.

G. Zl. T. 6/00 1 (5818 3—3)

C. k. Sąd obwodowy oddz. V. w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionego wekslu następującej treści „Uherce den 5ten Oktober 1899. Für 500 Fl. ö. W. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Fünf hundert Gulden östr. Währung den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung Bericht Leib Dym mp. Herrn Hersch Puretz in Terło angenommen Hersch Puretz m. p." ażeby do 45 dni przedłożył w sądzie odnośny weksel, inaczej takowy po upływie tego czasu uważanym będzie za nieważny i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. T. 8/00 1 (5813 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego posiadacza weksla z daty Jarosław 22 marca 1899 na 729 kor. opiewającego, za dwa miesiące płatnego przez Mendla Klausenberg w Jarosławiu przyjętego przez firmę S. Schweig et Löwenstark na własne zlecenie wystawionego i żyrowanego in blanco aby takowy w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc przedłożył, gdyż w przeciwnym razie uznany zostanie za amortyzowany i nieważny.

Przemyśl, dnia 27. czerwca 1900.

L. cz. T. 8 00 1 (5815 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa każdego, ktoby książeczkę wkładkową kasy oszczędności miasta Rzeszowa l. 20.136 w dniu 1 września 1899 na imię p. Majera Hartmanna wystawioną pierwotnie na 300 zł następnie na resztę w kwocie 400 kor. opiewającą posiadał żeby książeczkę tę wkładkową w ciągu 6 tygodni, najpóźniej do dnia 1 października 1900 w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu opisana powyż książeczka wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie na powtórny wniosek strony interesowanej.

Rzeszów, dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. Pirm. T. 5/00 1 (5817 3—3)

C. k. Sąd obwdowy w Samborze oddz. V. wzywa niewiadomego wierzyciela zaginionego wekslu następującej treści „Lisko dnia 31 lipca 1898 zł. 1000 w. a. Trzy miesięcy od daty zapłacisz pan na ten Prima weksel na zlecenie moje własne sumę zł. tysiąc w. a. wartość w gotówce wstawić z pan na rachunek bez zawiadomienia Leib Dym mp. pan Hersch Puretz w Terło p. Starzawa", ażeby do 45 dni przedłożył w sądzie odnośny weksel inaczej po upływie rzeczonego czasu uznanym zostanie za nieważny i masy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. IV 686,96 9 (5848 2—3)

Wzywa się Chaima Langsama, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku po ojcu swoim Pejsachu Langsamie, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Majerem Langsamem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 19. czerwca 1900.

L. c. Cw. 193/00 1 (5816 3—3)

Przeciw Kiwie Löw, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Cyprę Nistel pozew o zapłacenie sumy wekslowej 600 K.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia dzisiejszego.

Celem strzeżenia praw Kiwy Löw, ustanawia się pana adw. dr. Humieckiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 26. lutego 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 63.997. (6126 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w tarnoskim okręgu budowniczym w latach 1901, i 1902, odbędzie się dnia 31 lipca 1900 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą 12879 kor. 90 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. lipca 1900.

L. cz. E. 236/00 (3) (6052 3—3)

Na żądanie Karola Czecza odbędzie się dnia 28. sierpnia 1900 o godz. 10 rano w sądzie biuro Nr. 6 licytacya realności lwh. 18 w Wieliczce wraz z przynależnościami, składającemi się z szopy, desek, drzewa na wiązanie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 29.680 kor., przynależności zaś na 1240 kor.

Najniższa cena wynosi 15.460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 3. lipca 1900.

L. 60.123. (6127 3—3)

OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Krakowskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 31. lipca 1900 w c. k Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą 78843 kor. 20 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkwe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. lipca 1900.

L. cz. E. 328/00 (5) (5869 3—3)

Na żądanie Naftalego Bachnera, kupca w Oświęcimie zastąpionego przez adw. dra Gąsiorowskiego w Oświęcimie, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 226 i 227 ks. gr. gm. Oświęcim objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z muru i planu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2630 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1345 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 26. czerwca 1900.

L. cz. E. 674/00 (3) (6123 3—3)

Dnia 9. sierpnia 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III., odbędzie się licytacya 92/480 części 4/24 z 92/480 części i 20/480 części realności w k. hip. 227 gminy Ustrzyki objętej, ocenionych na 636 kor.

Najniższa cena wynosi 424 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 13. lipca 1900.

L. cz. E. 1768/98 (26) (6110 3—3)

Dnia 8. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. 65 gm. Czajkowa.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2033 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. E. 834/99 (8) (5957 3—3)

Na żądanie Leiby Rosenblutha z Rudnika, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, relicytacya realności lwh. 170 ks. gr. gm. kat. Rudnik objętej Mojżesza Samuela 2-im. Schiffa i Frimety z Horowitzów Schiffowej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. E. 56/00 (5) (5988 3—3)

Dnia 27. sierpnia 1900 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Kamionce strum. Nr. 125 wyk. hip. 494 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami, oceniono na 3006 kor. 25 hal., przynależności na 650 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1503 kor. 13 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 20. czerwca 1900.

L. 4078/900 (6183 2—3)

Ogłoszenie.

Zarząd miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę za pomocą ofert pisemnych na budowę czteroklasowej szkoły na przedmieściu Zadworniańskiem z materyału ogniotrwałego

Oferty należycie ostemplowane opieczętowane i zaopatrzone we wadyum w kwocie 340 kor. należy wnieść do Prezydyum Magistratu najdalej do dnia 7. sierpnia b. r., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godzinie 11 w południe.

Plan, kosztorys i bliższe warunki można przejrzeć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Z Zarządu miasta.

Drohobycz, dnia 17. lipca 1900.

C. k. komisarz rządowy.

L. cz. E. 20/00 (2) (6170 2—3)

Dnia 16. lipca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej lwh. 717/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 3289 kor. 25 gr.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2192 kor. 83 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 23. czerwca 1900..

L. cz. E. 489/99 6 (6199 1—3)

Na żądanie Arona Pressnera, junior, odbędzie się dnia 13. sierpnia 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya a) ½ realności objętej whl. 368 składającej się z p. b. 147/1, 423 i grt. 345/1, b) całej realności whl. 369 ks. gr. gm. Sadzawka, składającej się z p. grt. 343/6, 346/4 i 1780/1, Piotra Bojka s. Iwana własnej, c) całej realności whl. 1699, składającej się z p. bud. 14/1 i i p. gr. 97/1, 98, 99, 100/1, d) 1/3 części realności whl. 47 składającej się z p. grunt. 1931/2, e) 3/5 części realności whl. 1100, składającej się z p. gr. 2177/4 i 2177/5 ks. gr. gm. Sadzawka objętych, Wasyla Wekluka s. Iwana własnych, f) całej realności lw. h. 899 ks. gr. gm Sadzawka, składającej się z p. b. 404, 405, 679/1, 379/2, 1800/2, Fedora Tkaczuka własnej, g) całej realności whl. 827 ks. gr. gm. Sadzawka objętej, składającej się z p. gr. 2116/1, 2429/2, 2430/2, Fedoraj Wyszeńko własnej, h) całej realności whl. 980 ks. gr. gm. Sadzawka objętej, składającej się z p bud. 410, 486 i 494/1, Tymka Maksymiuka własnej i i) całej realności whl. 1059 ks. gr. gm. Sadzawka, składającej się z pb. 437, 133/2, 135/1, 135/2, 135/3 i 135/7 Michała Łysaka własnej, ze starymi domami na każdej z tych realności, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) do i) z drzew owocowych i drzewostanów różnego gatunku.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, wraz z przynależnościami są ocenione ad a) na 13 zł. 50 ct., ad b) na 80 zł., ad c) na 160 zł., ad d) na 5 zł., ad e) na 30 zł., ad f) na 220 zł., ad g) na 31 zł., ad h) na 60 zł. i ad i) na 100 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi ad a) 9 zł., ad ad b) 53 zł. 33 ct., ad c) 106 zł. 66 ct., ad d) 3 zł. 34 ct., ad e) 20 zł., ad f) 146 zł. 66 ct., ad g) 20 zł. 66 ct., ad h) 40 zł. i ad i) na 66 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 5. kwietnia 1900.

L. cz. E. 264/00 (7) (6262)

Wprowadzone na wniosek Marka Kułagi postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 525, 526 i 529, Jamnica Michała Kołeczko własnej zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 9. lipca 1900 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 12. lipca 1900.

L. cz. E. 1159/99 (4) (6191)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Jasła, zastąpionej przez p. adw. dra Baranowskiego, odbędzie się dnia 24. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności lwh. 47 ks. gr. gminy Bączal górny objętej, dłużnika Adama Gądka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2402 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 1734 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Jasło, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 101/00 (6) (6102)

Dnia 21. sierpnia 1900 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10 sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności w Kołomyi l. kons. 262 wyk. hip. 397/I z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2248 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1124 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 11. lipca 1900.

L. cz. E. 293/00 (7) (6206)

Na żądanie dr. Karola Bincera, dyrektora bankowego w Bielsku, zastąpionego przez adw. dr. Juliusza Rösslera, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5. licytacya realności wyk. hip. l. 58 ks. gr. gm. Piotrowice, dłużniczki własnej.

Nieruchomość rzeczona, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3285 kor.

Najniższa cena wynosi 2190 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 171/00 3 (6158 1—3)

Dnia 16. sierpnia 1900 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 131 i 133, połowy realności whl. 142 i 1/3 części realności whl. 142 gm. Winograd.

Realność whl. 131 oceniono na 680 k., realność whl. 133 na 40 kor., połowę realności whl. 142 na 70 kor., 1/2 część realności whl. 144 na 33 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności whl. 131 — 227 kor., whl. 133 — 13 kor. 33 hal., połowy realności whl. 142 — 23 kor. 33 h., 1/3 części realności whl. 144 — 11 k. 11 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 20. czerwca 1900.

L. cz. E. 459/00 (4) (6108)

Zobowiązani Feiwel i Etla Spira, kupcy w Huzelach.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku zastąpionego przez dra Strutyńskiego odbędzie się dnia 24. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Lisku licytacya realności wyk. hip. 252 gminy Lisko wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1280 kor.

Najniższa cena wynosi 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 713/98 (5) (6192)

Dnia 23. sierpnia 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 18 sądu tutejszego licytacya realności w Hankówce lwh. 36.

Dom z przynależnościami oceniono na 296 kor., a grunta na 682 kor. 16 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 652 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 7 lipca 1900.

L. cz. E. 386/99 (10) (6200)

Wprowadzone na wniosek kasy oszczędności miasta Kołomyi postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 1486 gminy kat. Peczeniżyn zastanowione, zatem termin licytacyjny na dzień 30. lipca 1900 wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. E. 1853/99 (4) (6218)

Na żądanie p. Pesi Regenstreif ur. Rauchwerger w Delatynie, odbędzie się dnia 6. sierpnia 1900 o godz. 10 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/3 części realności lwh. 773 ks. gr. gm. Delatyn składającej się z parc. bud. 236 z domem i szopą oraz prc. gr. 136 stanowiącej ogród, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, drzew owocowych i oparkanienia.

Ta część nieruchomości wystawiona na na licytacyę jest ocenioną na 436 złr. 66 1/2 ct. przynależności zaś 1/3 części na 11 złr.

Najniższa cena wynosi 298 złr. i 44 ct. t. j. 596 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 6. marca 1900.

L. cz. E. 598/00 (4) (6157 1—3)

Dnia 16. sierpnia 1900 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Myślenicach, odbędzie się licytacya realności lwh. 68 i 334 ks. gr. gm. kat. Górna wieś objętych jako jednej całości.

Nieruchomość tę, wystawioną na licytacyę są oceniono jako jedna całość na 2061 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi 1030 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. E. 1621/98 (8) (6198)

Na żądanie Salamona Marmoroscha, odbędzie się dnia 10. sierpnia 1900 o godz. 10 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Delatynie licytacya realności lwh. 361 ks. gr. gm. Delatyn.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 125 złr.

Najniższa cena wynosi 83 złr. 33 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 14. czerwca 1900.

L. cz. E. 286/99 (19) (6203)

Dnia 22. sierpnia 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 354, 355 i 21/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomości te, oceniono na a) realność objętą lwh. 354 na 620 kor., b) realność objętą lwh. 355 na 520 kor., c) realność objętą lwh. 21 na 736 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 407 kor. 32 gr., ad b) 212 kor. 66 gr., ad c) 490 kor. 66 gr.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można sądzie tut. w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 10. lipca 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 8/00 (1) (6137 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Edwarda Kwiatkowskiego, kupca w Podhajcach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. i naczelnika sądu M. Fedyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy P. adw. dra R. Schwagera w Podhajcach.

Wierzycieli, wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 30. lipca 1900 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach najdalej do dnia 31. sierpnia 1900 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 10. września 1900 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podhajcach lub w pobliżu Podhajec, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

Brzeżany, dnia 17. lipca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. hip. 23/99 (5703 3—3)

Nieobecnemu Janowi Demciuchowi przedtem w Bezbrudach ma być doręczona uchwała tabularna z 7 stycznia 1899 hip. 23/99 dotycząca realności lwh. 436 gminy Żelechów wielki.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Jana Demciucha kuratorem c. k. notaryusz Mokrzycki w Kamionce strum. będzie zastępywał go, dopóki się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 3. lipca 1900.

L. 670/00 (6174)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że Dr. Władysław Wędrychowski, adwokat w Krakowie, z dniem 18 września 1900 przesiedla się do Kęt i że jego generalnym substytutem ustanowiony został na jego żądanie P. Dr. Bronisław Gańkiewicz, adwokat w Krakowie.

Kraków, 13 lipca 1900.

L. cz. C. 140/00 (3) (6204 2—3)

Przeciw Józefowi Szmelzowi przywatnemu w Bortiatynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Bo ruha Blasera pozew o 319 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 31 sierpnia 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Fryderyka Wegscheidera naczelnika c. k. Kolei państ. w Sądowej Wiszni kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa Wisznia, 5. lipca 1900.

L. cz. Vr. IX 728/00 (6059 2—3)

OGŁOSZENIE.

W miesiącu maju lub czerwcu 1900 skradzione zostały w Stanisławowie na szkodę p. Wandy Mochnackiej z mieszkania tejże przy ul. Romanowskiego l. 11:

1. pierścień złoty z brylantami i rubinami wartości 160 koron;

2. para kulczyków w każdym po 1 brylancie wartości 2400 koron;

3. 2 pierścienie złote z brylantami á 140 K.

4. z garek złoty z czarną emalą i złotym łańcuszkiem wartości 300 koron.

Wzywa się każdego ktokolwiekby powziął wiadomość jaką o przedmiotach opisanych, by natychmiast o tem doniósł sędziemu śledczemu w Stanisławowie oddział IX.

Z c. k. Sąd obwodowego karnego

Oddział IX.

Stanisławów, 14. lipca 1900.

L. cz. 90/99 3 (5870 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że dnia 2. maja 1899 zmarł w stanie wolnym w Podhajcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia śp. Adolf Kraus, emerytowany c. k. nadkomisarz straży skarbowej.

Gdy nie jest wiadomem, czy oprócz dwóch córek pozostałych po zmarłym bracie spadkodawcy śp. Julianie Kraus inni rodzeni bracia spadkodawcy, których miało być dziesięciu a którzy również już poumierali, potomków po sobie pozostawili, przeto wzywa się wszystkich, którymby z tytułu dziedziczenia prawa do spadku po śp. Adolfie Kraus przysługiwały, aby w przeciągu roku i 6 tygodni licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi tytuł prawny dziedziczenia wykazali i oświadczenie do spadku złożyli, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i oświadczenie do spadku wniosą i im też w miarę wykazania praw, spadek dla którego kuratorem p. dr. adwokata Schwagera w Podhajcach ustanowiono, przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 17. maja 1899.

L. cz. A. 149/99 2 (3756 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że dnia 19. listopada 1891 zmarł Walenty Słoniowski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu Katarzyny Słoniowskiej nie jest znanem wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Hryniem Bałko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty wielkie, dnia 27. listopada 1899.

L. cz. Praes. 248 14/00 (5701 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze jako to:

C. 1895/1203 1 zegarek srebrny z łańcuszkiem, łańcuszek rzekomo złoty damski, 2 obrączki srebrne ślubne, 1 srebrny pierścionek, 1 pierścionek mosiężny, przedmioty do ubrania i codziennego użytku służące.

C. 1897/1107 1 korona, 20 hellerówka.

U. 1228/98 czarna sakiewka.

Z. 41/99 sakiewka 1 zł. ½ ct.

U. 1276/99 zegarek srebrny.

U. 718/98 1 pasek, 1 okulary, 1 torba na pieniądze.

U. 259/99 kawał płótna.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli powyższych rzeczy i tych których miejsce pobytu znane nie jest, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili w przeciwnym bowiem razie wyszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Jaworzno, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. IV. 528/92 16 (5751 3—3)

Podaje się do wiadomości, że tus. uchwała z dnia 17 maja 1900 l. cz. IV 528/92 9 nie może być doręczoną dziedzicom śp. Karoliny z Rysiewiczów Hanczakowskiej, a to: Stanisławowi Rysiewiczowi, Aleksandrowi Rysiewiczowi: Władysławowi Rysiewiczowi względnie tegoż dziedzicom, gdyż miejsce ich pobytu nie jest znane sądowi.

Celem doręczenia powyższej uchwały ustanawia się dla tych dziedziców kuratorem adw. dr. Falka w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 28. czerwca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 113/00 2 (6232)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 58 czasopisma drukowego „Obrona ludu" z dnia 21 lipca 1900 artykuł pod tytułem: „Tabakiera dla nosa, nie nos dla tabakiery", zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 a) uk. i występków z §§. 300, 302 uk., zaś artykuł pod tytułem „Sprawy ludowe — Burmistrz buczacki Stern a kryminał" w ustępie „po kilku dniach został wypuszczony, bo wybory były na karku", zawiera znamiona występku z §. 300 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 21. lipca 1900.

Konkursa.

L. cz. Prez. 344 4/00 (6223 1—2)

Sąd powiatowy w Radłowie przyjmie z dniem 1 sierpnia 1900 dyetaryusza z dobrem i szybkiem pismem, rutynowanego w sprawach cywilnych, za wynagrodzeniem miesięcznem 50 kor. Świadectw wymaga się.

Radłów, 21 lipca 1900.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg. ad Stb. D. Zl. 43.001/900.

Concursausschreibung (6184)

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im II. Halbjahre 1900 werden voraussichtlich nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen ist	Mit dieser Dienststelle verbundene Bezüge an: Jahresgehalt K.	h.	Quartiergeld	Emolumente	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Zeit	die Ablegung einer Prüfung	Behörden, Ämter, Unternehmungen etc. wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte angerechnet	Anmerkung
10 (zehn) Stationsgehilfenposten in der IV. Kategorie der Diener.	K. k. Staatsbahndirection Lemberg.	900 Kronen	—	Naturalwohnung oder das systemisirte Quartiergeld.	Uniform in Natura.	Absolvirte Bürger- oder Volksschule, Kenntnis der deutschen- und polnischen (ev. ruthenischen) Sprache in Wort und Schrift.	mit gutem Erfolge abgeleistete dreimonatliche Probepraxis bei einem k. k. Bahnstationsamte der k. k. Staatsbahnen.	Die Abfertigung der Stationsgehilfenprüfung.	K. k. Staatsbahndirection Lemberg.	Bis Ende des Monates August 1900.	Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit beim unmittelbaren Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet. Die Competenzgesuche müssen mit den gesetztlichen Certificaten in dem Originale oder in beglaubigter Abschrift, letztere ebenfalls mit der eigenhändigen Namensfertigung des Bewerbers versehen, sowie mit einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Lemberg, am 17 Juli 1900.

Nachdruck wird nicht honorirt.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie. do L. 43.001/900.

Konkurs

na posady zastrzeżone dla wysłużonych podoficerów w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) na poostawie przepisanych certyfikatów.

W II. półroczu 1900 będą prawdopodobnie następujące miejsca obsadzone:

Miejsca do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: pensya K.	h.	kwaterowe	emolumenta	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy dla uzyskania posady wymaga się: praktyki i jak długiej	egzaminów i z jakich przedmiotów	Władze, urzędy lub przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań i dzień od którego tenże liczyć się ma	Uwaga
10 (dziesięć) posad pomocników stacyjnych w IV. kategoryi sług.	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.	900 koron	—	Pomieszkanie w naturze lub przypadające w poszczególnych stacyach kwaterowe.	Uniform w naturze.	Ukończona szkoła wydziałowa lub ludowa, znajomość języków: niemieckiego i polskiego (lub ruskiego) w słowie i piśmie.	Z dobrym skutkiem odbyta praktyka trzymiesięczna przy c. k. urzędzie kolejowym.	Egzamin przepisany dla pomocników stacyjnych.	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.	Koniec sierpnia 1900.	Czas służby przebytej w wojsku będzie przy bezpośrednim przejściu wliczonym do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem wkładek statutem przepisanych do funduszu pensyjnego względnie prowizyjnego. — Do podań należy dołączyć certyfikaty w oryginale lub w uwierzytelnionym odpisie, który musi być także własnoręcznym podpisem kompetenta zaopatrzony, niemniej też świadectwo lekarskie zupełnego fizycznego uzdolnienia.

Lwów, dnia 17 lipca 1900.

L. 1421/900 (1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Filipowi Bäcker, Johanowi Porfirin, Luizie Porfirin, Ludwikowi Jathon, Filipinie Schmidt, Jakóbowi Rückeman, synowi Henryka, Filipowi Rückeman synowi Michała, Filipowi Rückeman synowi Henryka, Ferdynandowi Pfeifer, Dawidowi Mack, Jakóbowi Hölm, Georgowi Hölm, Filipowi Hölm, Ferdynandowi Hölm, Filipowi Heuchert, Teodorowi Baszta synowi Maksyma, Jakóbowi Andreas, Michałowi Rückeman synowi Michała, Jakóbowi Rückeman synowi Michała, Margarecie z Bauerów Rückeman, Jakóbowi Walter, Zofii Walter ur. Rückeman, Johanowi Tempel, Filipowi Wagner synowi Filipa, Johanowi Rückeman synowi Michała, Adamowi Gerlieb, Ewangelickiej szkole w Zborze, Piotrowi Pateryn, Simie Reiter i Ilkowi Lesiuk, kapitał 11.851 zł. 43 ct. a. w., czyli 23 702 koron 86 hal. listami zastawnymi pochodzącej z większej sumy 21.100 zł. a. w. na hipotece ciał hipotecznych z rozparcelowania dóbr Zbora powstałych w powiecie Kałuskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30. czerwca 1900 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kred. ziemskiego wzywa więc wyżej wymienionych właścicieli ciał hipot. z rozparcelowania Zbóra dóbr powstałych, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych ciał hipotecznych.

We Lwowie, dnia 27. czerwca 1900.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich